Nr. 125 (3320) Warszawa, SOBOTA 5 Maja 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

PO PIERWSZYM MAJA

Na str. 2 czytelnicy znajdą szereg sprawozdań z przebiegu święta robotniczego w różnych miejscowościach. Wszędzie, w całym kraju, udział mas w pochodach i akademjach był wyjątkowo duży, znacznie większy, niż w latach poprzednich. W wielu punktach, z Łodzią na czele, sztandary P. P. S., sztandary socjalistów niemieckich i żydowskich połączyły się ze sobą tego dnia we wspólnym obchodzie, we wspólnej manifestacji.

I wszędzie naogół nie zaszły żadne większe starcia. Pierwszy Maj odegrał właściwą swoją rolę — *święta radosnej dumnej wiary w zwycięstwo.*

Wyjątek tragiczny stanowi *Warszawa.*

Podziwiać należy — doprawdy — zachowanie się w danym razie części prasy mieszczańskiej. Z niektórych artykułów i notatek wynika taki mniej-więcej obraz dramatu na Placu Teatralnym: stali sobie spokojnie komuniści, nikomu w niczym nie przeszkadzali; ni stąd ni zowąd socjaliści zaczęli do nich strzelać, poczym wpadła policja i rozpędziła wszystkich; opis typu powyższego zabarwiony zostaje w dodatku akcentami antysemickimi.

Faktem jest natomiast bezspornym, że *walkę czynną,* zmierzającą do „opanowania" trybun i samego zgromadzenia, rozpoczęli z całą świadomością komuniści. Oni przyszli na miejsce *naszej* zbiórki. Nie zapraszano ich, ani nie wzywano. Oni usiłowali objąć kierownictwo olbrzymich tłumów; a wszak musieli zdawać sobie sprawę, że „zdobywanie" siłą trybuny prowadzi *automatycznie* do starcia, że starcie chociażby na kije na placu, gdzie ludzie stoją głowa przy głowie, — to *już* katastrofa; że — wreszcie —, skoro w *takich* warunkach padnie pierwszy strzał, rozpocznie się panika, tryśnie pierwsza kropla krwi, — wówczas na scenę wkracza rzecz nieobliczalna, niemożliwa do ujęcia w karby jakiejkolwiek organizacji, — na scenę wkracza *psychologja tłumu.* Taktyka *Partji Komunistycznej* w stolicy we wtorek ubiegły była — z najbardziej bezstronnego punktu widzenia — *taktyką prowokacyjną;* twórcy tej taktyki nie mogli nie rozumieć jej konsekwencji co najmniej prawdopodobnych. Dlatego na nich spada *w każdym wypadku* odpowiedzialność moralna za krew przelaną. Próbowali zresztą — na szczęście bez „powodzenia" — stosować podobne metody i gdzieindziej, poza Warszawą. Kierownictwo *Polskiej Partji Socjalistycznej* uczyni — rzecz naturalna — wszystko, by odtworzyć jaknajdokładniej przebieg tragedji i wyciągnąć z niej odpowiednie nauki na przyszłość. Dzisiaj formułujemy to, co uważamy za *niewątpliwe.* Komuniści, wykonując polecenia Egzekutywy Trzeciej Międzynarodówki, pragną *przemocą* zawładnąć sterem polskiego ruchu robotniczego. *Socjalizm* i nie chce, i nie może, i nie powinien ustępować wobec teroru. Taktyka komunistów, stosowana dalej, *musiałaby* wywołać rodzaj „wojny domowej" w szeregach proletarjatu. Środek ratunku widzimy w *postawie* klasy robotniczej nie tylko w Warszawie, ale w całym kraju. Wpływy komunistyczne, „strategję" komunistów trzeba złamać lub sparaliżować *własnym wysiłkiem robotniczym* po fabrykach i zakładach przemysłowych.

Wtedy nie powtórzy się więcej wtorkowy dramat warszawski.

I, wreszcie — jeszcze jedno.

Prasa mieszczańska przedstawiła sprawę w ten sposób, jakgdyby wszyscy ranni byli ofiarami zajść między P. P. S. a komunistami. *Jest to nieprawda.* Już po rozpierzchnięciu się tłumów policja mundurowa i tajna rozpoczęła „likwidację" zaburzeń. Agenci cywilni bili laskami, policjanci w mundurach bili kolbami uciekających ludzi, w olbrzymiej większości Bogu ducha winnych. Dokonany na skutek „nieporozumienia" atak policji na bundowców i poale-sjonistów w ich lokalach spowodował — według niezupełnych obliczeń — poranienie osiemdziesięciu przeszło osób. Spis ofiar byłby co najmniej o połowę mniejszy, gdyby nie „interwencja" władz „bezpieczeństwa publicznego".

Wróćmy jednak do punktu wyjścia.

Z ciężkich przeżyć Pierwszego Maja w stolicy wyciągamy jeden wniosek: *Klasa robotnicza, jeśli nie chce przegrać swojej walki dziejowej, musi skupić się cała pod znakiem Socjalizmu.*

Mieczysław Niedziałkowski.

STANOWISKO PROLETARJATU WARSZAWY WOBEC PROWOKACJI KOMUNISTYCZNEJ W DNIU 1 MAJA

WIELKIE ZGROMADZENIE ROBOTNICZE

dla omówienia tragedji pierwszo-majowej w stolicy odbędzie się jutro w

niedzielę o g. 11 m. 30 r.

w gmachu cyrku przy ul. Ordynackiej

Robotnicy! stawcie się licznie!

KONCERT MUZYKI POLSKIEJ

odbędzie się — staraniem T. U. R. i Z. Z. K. — w niedzielę, 6 maja, o g. 5 m. 30 pp. w sali Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

Bilety nabywać można:

w **Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno - Artystycznej** (Chmielna 49, od 10 do 1 i od 5 do 8);

w **Księgarni Robotniczej** (Warecka 9);

w **Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci** (Czerwonego Krzyża 20);

w **gmachu Z. Z. K.** u portjera na 2 g. przed rozpoczęciem;

dla grup telefonicznie 311-13 od 9 do 3.

W koncercie wezmą udział: **Orkiestra Filharmonji, Jan Dworakowski** (skrzypce) i **Aleksander Michałowski** (śpiew).

Ceny biletów od 50 gr. do 2 złp.

ANGLJA PROPONUJE ZWOŁANIE KONFERENCJI PRAWNIKOW W SPRAWIE PAKTU ANTYWOJENNEGO

Londyn, 4 maja. (PAT.). Rząd brytyjski zaproponował odbycie w najbliższym czasie konferencji prawników, reprezentujących Stany Zjednoczone, Niemcy, Włochy, Japonję, Francję i Wielką Brytanję w celu rozpatrzenia z punktu widzenia prawnego propozycji sekretarza stanu Kelloga i ministra Brianda w sprawie wielostronnego traktatu, stawiającego wojnę poza prawem Rząd berliński wyraził już podobno zgodę na odbycie takiej konferencji.

JAPONJA NIE INTERESUJE SIĘ PROPOZYCJAMI W SPRAWIE PAKTU ANTYWOJENNEGO

Tokio, 4.5. (AW). Rząd japoński nie zamierza narazie zająć stanowiska w sprawie propozycji paktu antywojennego, sformułowanych przez sekretarza stanu Kelloga i zgłoszonych później kontrpropozycji Brianda. Rząd japoński stoi na stanowisku, iż problemy objęte przez te propozycje interesują obecnie wyłącznie Europę. Japonja poprze stanowisko Anglji i w razie specjalnych zapytań. skierowanych pod adresem rządu tokijskiego, wypowie się za uwzględnieniem pewnych zastrzeżeń kontrpropozycji francuskiej.

TRAKTAT ARBITRAŻOWY STANOW ZJEDN. Z ESTONJĄ

Tallin, 4 maja. (PAT). Rząd estoński otrzymał od Kelloga propozycję dotyczącą zawarcia ze Stanami Zjednoczonemi traktatu rozjemczo - pojednawczego.

TURECKO-WŁOSKI PAKT O NIEAGRESJI

Konstantynopol, 4 maja. (PAT.). Turecka Rada Ministrów zaaprobowała układ, zawarty przez tureckiego ministra Spraw Zagranicznych z rządem włoskim w sprawie turecko-włoskiego paktu o nieagresji.

POINCARE PRAGNIE POROZUMIENIA Z NIEMCAMI

Berlin, 4 maja. (PAT.). Korespondent paryski socjalistycznego „Vorwärts" nadsyła dziennikowi swemu obszerny artykuł, oparty na rozmowie z Poincarem, w którym stwierdza, że Poincare szczerze dąży do porozumienia francusko - niemieckiego, aczkolwiek pewne argumenty prawnicze odgrywają w jego poglądach jeszcze dość poważną rolę. Korespondent oświadcza, że tylko przez prostolinijność polityki niemieckiej można będzie narzucić Poincaremu całkowite zaufanie do Niemiec i przekonać go o konieczności odstąpienia w interesie obu krajów od formalnych postanowień Traktatu Wersalskiego. Pierwsze objawy tej ustępliwości Poincarego już miały miejsce. Dalszy rozwój myśli politycznej Poincarego w tym kierunku zależy wyłącznie od Niemiec.

ZATARG ANGIELSKO-EGIPSKI ZAŻEGNANY

LONDYN, 4.5. (AW). Wysłana ostatnio odpowiedź brytyjska na notę rządu egipskiego oraz złożone w ubiegłą sobotę oświadczenie Chamberlaina wywołało w Kairze wyraźne odprężenie sytuacji. Konflikt angielsko-egipski w jego ostrym stadjum został zażegnany. Rządowi egipskiemu umożliwione zostało znalezienie wyjścia na drodze porozumienia z Londynem, bez zaostrzania stosunków z ekstremistami egipskimi. Angielskie koła polityczne uważają odroczenie dyskusji przez parlament egipski sprawy kwestjonowanej umowy za równoznaczne z zaniechaniem ustawy lub odłożeniem jej wprowadzenia na czas nieograniczony.

C. K W.

Posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. przenosi się — ze względów technicznych,— na wtorek dn. 8 maja na g. 4 m. 30 pp. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Sekretarjat Generalny.

Z. P. P. S.

SEKCJA SPOŁECZNO-GOSPODARCZA

Posiedzenie Sekcji Społeczno-Gospodarczej Z. P. P. S., poświęcone zorganizowaniu Sekcji, odbędzie się we środę 9 maja o g. 5 pp. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie. Na posiedzenie winni przybyć wszyscy towarzysze posłowie i senatorowie, pragnący pracować w Sekcji, w szczególności zaś towarzysze-członkowie Komisji Budżetowej, Przemysłowo-Handlowej, Skarbowej, Ochrony Pracy, Opieki Społecznej Sejmu, względnie Senatu.

Za Prezydjum Z. P. P. S.
(—) **Niedziałkowski.**

ORZECZENIE ARBITRAŻOWE W ZATARGACH PRZEMYSŁOWYCH NA NIEM. GORNYM SLĄSKU

W PRZEMYŚLE METALURGICZNYM

BERLIN, 4.5. (PAT). Biuro Wolffa donosi, że wydane zostało orzeczenie sądu rozjemczego, likwidujące zatarg cennikowy w przemyśle metalurgicznym niemieckiego Górnego Śląska. Orzeczenie przewiduje podwyżkę płac od 1-go maja r. b. z 54 fenigów na 60 fenigów dla robotników metalurgicznych, podwyżkę zaś do 70 fenigów dla robotników w zakładach elektrotechnicznych. Płace innych kategorji robotników zatrudnionych w przemyśle metalurgicznym zostaną podwyższone w odpowiednim stosunku do wyżej podanych norm. Nowo ustalona taryfa cennikowa obowiązywać ma do dnia 31 marca 1929 r.

W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM

Berlin, 4.5. (PAT). W zatargu cennikowym w przemyśle włókienniczym na niemieckim Śląsku wydane zostało orzeczenie rozjemcze, przewidujące podwyżkę płac od 12 do 15%. Decyzja sądu rozjemczego została przyjęta przez obie strony.

CZY PRZYSZŁA SESJA RADY LIGI NARODOW ODBĘDZIE SIĘ W OTTAWIE

Londyn, 4 maja (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu rozpatrywano wniosek premjera kanadyjskiego, proponujący zwołanie przyszłej sesji Rady Ligi Narodów do Ottawy (stolica Kanady). W sprawie tego wniosku sir Austen Chamberlain oświadczył, iż decyzję przeniesienia sesji Rady Ligi poza Genewę może powziąć jedynie Rada Ligi.

KONGRES NARODOWEGO STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO W RUMUNJI

Bukareszt, 4.5. (PAT). Sekretarz gen. nar. stron. chłopskiego odbył z min. Spraw Wewn. Duca rozmowę w sprawie kongresu nar. stron. chłopskiego, zwołanego do Alba Julia na dzień 5 maja, oraz w sprawie zjazdu, który tegoż dnia ma się odbyć w Bukareszcie. Min. Duca oświadczył, że żadne rozporządzenia nie będą krępowały swobody zebrań. Koła polityczne sądzą, że dzień 6 maja przejdzie w całkowitym spokoju i porządku. Pisząc o tej samej sprawie, dzienniki narodowo-chłopskie zapowiadają, że każda próba naruszenia ładu **spowoduje sankcje ze strony samego stronnictwa.** Według informacyj z najlepszych źródeł, kongres w Alba Julia, będąc jednym z donioślejszych aktów kampanji przeciwko rządowi, **ma pozatem dostarczyć okazji do kategorycznej manifestacji przeciwko rewizji traktatów i akcji lorda Rothermere'a.**

DRUGI ETAP LOTU GEN. NOBILE ZOSTAŁ DOKONANY

Vadsoe, 4 maja (PAT.). Zdążający do bieguna północnego sterowiec „Italia" wylądował tu dzisiaj bez żadnych trudności o godz. 9.10.

NOWE ARESZTOWANIE W WIEDNIU

Wiedeń, 4 maja (PAT.). Były komisarz ludowy rządu sowieckiego na Węgrzech dr. Jurasek Lukacs został wczoraj aresztowany przez policję wiedeńską pod zarzutem organizowania tajnych związków.

W JAKIM CELU PRZEBYWAŁ BELA KUHN W WIEDNIU

Wiedeń, 4.5. (AW). Tutejsze dzienniki informują, iż istnieją dane na to, iż celem pobytu Beli Kuhna w Wiedniu było m. in. zorganizowanie ruchu komunistycznego na Bałkanach. W planach Beli Kuhna leżało m. in. stworzenie sowieckiej republiki macedońskiej.

ZAŁOGA „BREMEN" W STANACH ZJEDN.

Nowy York, 4 maja. (A.W.). Lotnicy z „Bremen" przedstawili się w dniu wczorajszym senatowi amerykańskiemu. Senat w uchwale wyraził podziękowanie za dokonanie tak doniosłego w dziejach ludzkości — czynu. Dziś lotnicy powrócą z Waszyngtonu do Nowego - Yorku, skąd 9 b. m. wystartować mają do lotu okrężnego po Stanach Zjednoczonych. Lot ten trwać ma do 19 maja, poczem lotnicy „Bremen" mają powrócić do Europy również na samolocie.

WIECZÓR IBSENOWSKI

w sali teatralnej Z. Z. K., zapowiedziany na 5 maja, ZOSTAJE ODŁOŻONY z powodu niedyspozycji jednego z biorących udział w wieczorze. Termin następny będzie ogłoszony. Bilety zakupione na 6.V będą ważne na Wieczór Ibsenowski w nowym terminie.

PIERWSZY MAJ w POLSCE

ECHA PIERWSZEGO MAJA W STOLICY

Blisko 14.000 robotników żydowskich pod sztandarami „Bundu".—Ranni i zmasakrowani na Pl. Teatralnym i Przejeździe.—Rozbite części pochodu bundowskiego po chwilowym rozproszeniu łączą się znowu i podążają za głównym pochodem.

Na głównym punkcie zbiórki pochodu **„Bundu"** i bundowskich związków zawodowych. na wielkich dwóch podwórzach domu Nr. 34 przy ul. Nalewki, gdzie mieści się Związek Przemysłu Odzieżowego, już od godziny 8-mej rano zbierały się nadal na ulicy, nie mogąc dostać O godzinie 9-tej podwórza były po brzegi wypełnione, a tłumy robotników zbierały się nadal na ulicy, nie mobąc dostać się już na podwórze.

Punktualnie o godz. 9-tej rozpoczął się wiec, na którym przemawiali imieniem „Bundu" t. **I. Wilner,** a imieniem Rady Krajowej Kl. Zw. Zaw. t. M. **Fajgman.** Tłumy z entuzjazmem przyjmowały hasła mówców, wznosząc okrzyki na cześć **„Bundu".**

O godz. 10-tej pochód bundowski ruszył z miejsca, kierując się przez Nalewki i Bielańską na Pl. Teatralny. Porządek w pochodzie był wzorowy. Nie bacząc na to, iż w tym roku pochód **„Bundu"** był znacznie liczniejszy niż w latach ubiegłych, udało się milicji bundowskiej opanować sytuację.

Na czele pochodu pod wielkim sztandarem **„Bundu"** kroczył C. K. **„Bundu"**, radni i wybitniejsi działacze partji. Wślad za nimi szły związki i grupy w liczbie 22, a wszyscy w spokoju ze śpiewami robotniczemi, przy dźwiękach 3-ch orkiestr związkowych.

O godzinie 10 m. 50 czoło pochodu bundowskiego doszło do Pl. Teatralnego. Duża część placu u wylotu ul. Bielańskiej i Senatorskiej obstawiona milicją PPS., oczyszczona była od gawiedzi i przyszykowana dla **„Bundu".** W imieniu polskiego proletarjatu Warszawy witał demonstrację bundowską przedstawiciel PPS., tow. **Skarzyński.** Po chwili z tejże somej trybuny tow. **Erlich** w imieniu **„Bundu"** witał polską Warszawę robotniczą.

Demonstracja bundowska przy dźwiękach „Czerwonego" rusza z powrotem Bielańską. Nagle, gdy przednie szeregi pochodu są przy rogu ul. Tłomackie i Bielańskiej dały się słyszeć na tyłach strzały, a po chwili widziano już mknące samochody z rannymi. To na Placu Teatralnym rozpoczęły się tragiczne wypadki pierwszomajowe.

W pierwszej chwili wydawało się, iż pochód bundowski załamie się. Nagle usłyszano z szeregów demonstrantów nutę „przysięgi bundowskiej" i pochód we wzorowym porządku posunął się w stronę Tłomackiego i Leszna.

Tymczasem na tyłach pochodu padali ranni, milicja **„Bundu"** prowadziła pochód, opatrywała rannych, ochraniała sztandary, grupowała rozbite oddziały, i w ten sposób szczęśliwie prawie cały pochód połączył się znowu na ulicy Leszno, skąd przez Karmelicką i Nowolipki udał się na Przejazd. Tu, na placu, przemawiali do olbrzymiego tłumu z trzech trybun tow. tow. **Erlich, Nowogrodzki, Goldberg i Zygielbaum,** poczem pochód został rozwiązany.

Masy rozchodziły się w spokoju, w podniosłym i uroczystym nastroju.

Po kilkunastu minutach dokonał się dosłownie napad oddziału policji na pozostałe nieliczne już grupy bundowskie w lokalu stow. „Jaff" przy ul. Przejazd 9. O napadzie tym pisaliśmy we środę. Po południu i wieczorem odbywały się akademje bundowskie przy udziale licznie zebranych tłumów robotniczych.

ŁÓDŹ

Obchód święta robotniczego wypadł w Łodzi imponująco i uroczyście, a w pochodzie brały udział liczne tłumy robotników.

Gmachy, w których mieszczą się związki zawodowe, lokale partji socjalistycznych udekorowane zostały zielenią i czerwienią. Nader imponujące wrażenie wywarła w szczególności odświętna szata Placu Wolności i magistratu.

Na wieży ratuszowej od samego rana powiewał czerwony sztandar. Balkony i cały front gmachu magistrackiego oraz latarnie u stóp kolumn przybrano zielenią i czerwienią.

Magistrat w ciągu dnia wczorajszego nie urzędował.

We wszystkich fabrykach łódzkich, z wyjątkiem Widzewskiej Manufaktury i częściowo zakładów Scheiblera i Grohmana, praca zamarła.

Około godziny 10-tej rano płynęły na Wodny Rynek tłumy robotników. Prócz P. P. S. przybyła niem S. P. P., Bund. Poalej - Sion prawica i lewica, związki zawodowe, T. U. R. i t. p.

Pochód wyruszył z Wodnego Rynku o godzinie 10.45.

Na czele jego szedł okręgowy komitet robotniczy P. P. S. z prezydentem tow. Ziemięckim na czele.

Za P. P. S. szła niem. S. P. P.

Prócz wymienionych szły związki zawodowe, związek użyteczności, T. U. R. i t. p. Pochód zamykała grupa P. P. S. dzielnicy Koziny. Należy podkreślić, że pochód przewyższał wszystkie dotychczasowe pochody socjalistyczne.

Przy zbiegu ulic Gdańskiej i Konstantynowskiej wypadł na pochód oddział pieszych i konnych policjantów z obnażonemi szablami i bagnetami, szarżując na spokojnie idący tłum. Prowokacja policji wywołała na krótko panikę.

Publiczność rzuciła się do ucieczki. Wiele osób poprzewracało się, odnosząc mniejsze lub większe pokaleczenia.

Po opanowaniu paniki pochód ruszył dalej na cmentarz poległych bohaterów 1905 r.

Po odśpiewaniu „Czerwonego" zagaił wiec tow. **Purtal,** oddając cześć poległym bohaterom Socjalizmu. Obszerne przemówienie wygłosił tow. **Ziemięcki.** Dalej przemawiali imieniem socjalistów niemieckich tow. **Zerbe,** imieniem Bundu tow. **Gichstein,** a imieniem Poalej-Sionu tow. **Holenderski.**

O godz. 6 po poł. odbyła się w teatrze miejskim uroczysta akademja pierwszomajowa, na której przemawiał wiceprezydent tow dr. **Wieliński.** Z udekorowanej sceny odegrano kilka utworów koncertowych, poczem odbyło się uroczyste przedstawienie „Róży" Stefana Żeromskiego.

⁂

Komuniści i **Czumowcy** zebrawszy się dość nielicznie chcieli dołączyć się do ogona pochodu P. P. S. Policja jednak na widok komunistycznych sztandarów rozproszyła pochód, aresztując 14 osób.

ŚWIĘTO 1 MAJA WŚRÓD ŁÓDZKICH DZIECI ROBOTNICZYCH.

Łódzkie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zorganizowało w tym roku wielki obchód 1-majowy dla dzieci robotniczych.

W tym samym czasie, kiedy kończył się ogólny obchód ze wszystkich krańców Łodzi, na bogato w zieleń i czerwień ubranych samochodach, śpiewając pieśni, zdążała rozradowana dzieciarnia do Helenowa.

W parku helenowskim do dyspozycji miała olbrzymią salę i cały piękny park. Dziatwa nabiegała się w radosnym nastroju pod opieką tow. wychowawczyń. O godz. 3 po południu zbiegła się dzieciarnia do pięknie przystrojonej sali gdzie rozpoczął się uroczysty obchód 1-majowy.

Na program złożyło się przemówienie tow. **Moskiewiczówny,** deklamacje, śpiewy, tańce i t. p.

Po spożyciu podwieczorku zorganizowanego przez Zarząd Towarzystwa dzieci w dalszym ciągu bawiły się wesoło **w sali i parku przy dźwiękach orkiestry.**

KRAKÓW

Z przed Domu Robotniczego na ul. Dunajewskiego po godzinie 10 rano ruszył olbrzymi, dawno w takiej masie niewidziany pochód P. P. S., majestatycznie posuwając się przy dźwiękach orkiestr robotniczych ulicą Szewską, rynkiem, Sławkowską na rynek kleparski. Pochód otwierał oddział kolarski „Legji" robotniczej i straż porządkowa. Za sztandarem partyjnym postępowała „Lutnia robotnicza", członkowie TUR., Rada zawodowa, Rob. sportowy komitet okręgowy, radcy miejscy, organizacje zawodowe ze sztanda-
Koło godz. 11 rano potężny 20.000
rami i transparentami oraz 5 orkiestr.
pochód robotniczy napłynął na rynek kleparski.

Na dany sygnał trąbką rozpoczęło się uroczyste zgromadzenie.

Orkiestra Robotnicza zagrała „Międzynarodówkę", a Chór „Lutni" odśpiewał: „Cześć pracy" i „Marsyljankę" Pierwszy przemawiał tow. senator **Englisch,** przywitany oklaskami.

Następnie witany również oklaskami obszerne przemówienie wygłosił tow. poseł **Bobrowski.**

Poczem Chór Lutni Robotniczej odśpiewał „Międzynarodówkę". Tow. **Packan** poddał pod głosowanie rezolucję CKW., którą uchwalono jednogłośnie.

Po odegraniu przez Ork. Rob. „Czerwonego Sztandaru", ruszył olbrzymi pochód z rynku Kleparskiego ulicami: Filipa, Długą, Basztową, Dunajewskiego, Straszewskiego, pl. Franciszkańskim i ulicą Grodzką na Rynek główny przed pomnik Mickiewicza. Przy ul. Grodzkiej przyłączył się do pochodu PPS. pochód Bundu. Sztandary partyjne pochyliły się na powitanie dwóch pochodów.

PRZED POMNIKIEM MICKIEWICZA **odegrała** Orkiestra Robotnicza „Czerwony Sztandar", a po odśpiewaniu przez Chór Lutni „Międzynarodówki", przemawiali do zebranych wielotysięcznych tłumów: tow. **Przybyś,** imieniem RZZ., tow. **Gedyk,** imieniem małorolnych, tow. Feliks **Gross** imieniem młodzieży akademickiej, tow. **Statter,** imieniem Komitetu sportowego, tow. **Fischgrund** im. Bundu, tow. **Freudler** im. „Poalej-Sjon" prawica. Zakończył tow. **Packan,** ogłaszając zgromadzenie za skończone.

Po południu w Parku Krakowskim odbył się festyn ludowy, na który przybyły tłumy robotników z rodzinami.

Staraniem Robotniczego Sportowego Komitetu Okręgowego odbyła się dorocznym zwyczajem na boisku RKS „Legja" po południu o godz. 3-ej wielka rewja sportu robotniczego. Do późnego wieczora odbywały się ćwiczenia sportowe. O godz. 5-ej odbyła się defilada wszystkich uczestników rewji. Każdy klub oddzielną tworzył grupę, maszerując z pieśnią „Czerwonego Sztandaru" na ustach wokół boiska. Naprzeciw władz sportu robotniczego, reprezentowanych przez tow. **Klemensiewicza, Dr. Kwiecińskiego i Stattera,** uformował się pochód zawodników, poczem tow. **Statter** imieniem RSKO. przemówił do zebranych, kreśląc w krótkich słowach znaczenie sportu robotniczego.

Wieczorem odbyło się w teatrze miejskim im. J. Słowackiego uroczyste przedstawienie, urządzone staraniem Tow. Uniwersytetu Robotniczego, z okazji święta Robotniczego. Sala teatralna była szczelnie zapełniona robotnikami. Przed rozpoczęciem przedstawienia przemówił ze sceny tow. red. **E. Haecker** na temat „Klasa robotnicza a teatr". Potem odbyło się przedstawienie komedji współczesnej: „Proboszcz wśród bogaczy".

Zgromadzenie czumowców wypadło słabo. Zebrali się oni pod III mostem w liczbie około 300 ludzi. Przy rozwijaniu transparentów z napisami antypaństwowemi wkroczyła policja. Kilku uczestników zebrania zostało poturbowanych, a kilku aresztowano. Po zgromadzeniu ruszył pochód ul. Starowiślną, jednak przy plantach został rozwiązany.

RADOMSKO

W święcie majowem brał udział proletarjat Radomska i okolicy, ystrzymując się od pracy. Oprócz dwu fabryk — wszystkie fabryki i warsztaty pracy, oraz biura Magistratu były nieczynne.

Zbiórka oddzielnych pochodów odbywała się na Rynku, skąd już uformowany pochód ze sztandarami i orkiestrą podążył na wiec 1-szo Majowy na placu straży ogniowej.

Wiec zagaił i przewodniczył tow. **Lech.** Przemówienie 1-szo Majowe wygłosił tow. poseł **Pużak** i tow. **Lech,** który na zakończenie poddał rezolucję 1-szo Majową w redakcji C. K. W. pod głosowanie. Rezolucję tę przyjęto jednogłośnie.

Następnie pochód, do którego przyłączyli się towarzysze z **Bundu, Poalej-Sjon lewica i prawica,** podążył ważniejszemi ulicami miasta pod Magistrat. Z balkonu, na którym zatknięto czerwony sztandar przemówił burmistrz tow. Dr. **Pajdak.**

Należy nadmienić, że miejscowy starosta, którego sztandar P. P. S. razi, czemu niejednokrotnie już dawał wyraz, wydał polecenie policji, by sztandar z balkonu Magistratu zdjęła.

Fakt ten oburzył robotników, toteż przeciągając przed starostwem wydawali okrzyki: Precz z 4-tą brygadą, precz z faszyzmem.

Powaga manifestacji, a zwłaszcza jej imponująca liczba 5-ciu tysięcy uczestników, świadczą, że z szykanami starościńskiemi proletarjat Radomska da sobie radę.

Wieczorem w sali T. U. R. odbyło się okolicznościowe przedstawienie teatralne, które poprzedziło przemówienie tow. D-ra **Pajdaka.**

BRZOZÓW

Na zgromadzenie 1-majowe przybyły liczne pochody górników naftowych z Grabownicy, Jasionowa i Zmiennicy. Wiec zagaił tow. **Haja** z Grabownicy, przewodniczył tow. **Marosz** z Tużegopola, referował tow. **Wójciak** z Przemyśla. W pochodzie uczestniczyły dwie orkiestry, a komitet powiatowy PPS rozwinął po raz pierwszy swój nowy sztandar partyjny.

LWÓW

Tegoroczne święto 1 Maja było wielką żywiołową manifestacją klasy pracującej m. Lwowa.

Tramwaje nie kursowały. Wszystkie fabryki były nieczynne.

Już wczesnym rankiem przez ulice miasta maszerowały orkiestry robotnicze.

Na długo przed dziesiątą godziną z wszystkich stron miasta ciągnęły liczne szeregi robotników ze Związków zawodowych, ze sztandarami i muzyką na czele.

Plac Gosiewskiego nie mógł pomieścić olbrzymich mas.

Na świeżo zbudowanej trybunie zajęło miejsce prezydjum zgromadzenia.

Równocześnie w rogu placu ustawiły się grupy komunistów. Już z miejsca zachowanie się ich budziło powszechny niesmak i oburzenie, wznosili różne okrzyki i co chwila rozrzucali całe stosy ulotek.

Komuniści rozwinęli sztandary swoje, a przybyły do Lwowa poseł Sochacki zaczął przemawiać. „Przemówienie" to, jak zwykle, polegało na tuzinie okrzyków, które ginęły wśród krzyków współtowarzyszów p. Sochackiego.

Panował tu niedający się opisać hałas.

Komunistom szło o to, ażeby uniemożliwić odbycie się naszego wiecu. Dążyli do tego, by wywołać jakąś awanturę i tą drogą przeszkodzić naszej demonstracji.

Z krzyków komunistycznych skorzystała znajdująca się obok policja piesza i konna, która wdarłszy się wśród komunistów rozproszyła ich, przytrzymując kilku. Komuniści, składający się z samych niedorostków poczęli panicznie uciekać. W tem miejscu zaszła ciekawa rzecz: p. Sochacki, ten, który innych pobudzał i podżegał do „walki", pierwszy przed wszystkimi zaczął uciekać.

Towarzysze nasi w walce z komunistami nie brali żadnego udziału.

Po zagajeniu zgromadzenia przez tow. **Żelaszkiewicza,** który wskazał na doniosłość święta robotniczego, zabrał głos tow. pos. **Hausner,** który wygłosił obszerne przemówienie.

Następnie przemówił tow. **Mikołaj Hankiewicz,** w języku ukraińskim.

W końcu zabrała głos tow. **Winnikowa,** wzywając kobiety, by stanęły razem ze swoimi mężami.

Orkiestra zagrała „Czerwony Sztandar", poczem złączone chóry robotnicze „Syrena" kaflarzy i stolarzy odśpiewały kilka pieśni robotniczych.

Po zgromadzeniu uformował się wielki pochód.

Uczestnicy pochodu, śpiewając pieśni robotnicze, przeszli przez główne ulice miasta.

Około godziny pierwszej w południe masy uczestników pochodu wypełniły plac przed teatrem, oraz sporą część Wałów Hetmańskich.

Po odśpiewaniu przez chór hymnu „Cześć Pracy", przemówił imieniem Z. Z. K. tow. **Maksamin.**

Po przemówieniu orkiestra odegrała „Marsyljankę", chór zaś odśpiewał „Czerwony Sztandar".

Wspaniałą uroczystość zakończył przemówieniem tow pos. **Hausner.**

Ilość osób w pochodzie obliczają na 20 tysięcy.

Po południu w Teatrze Wielkim odbyło się przy wypełnionej sali przedstawienie opery „Pomsta Jontkowa" Walewskiego.

Przed frontonem teatru równocześnie odbywał się koncert orkiestry pracowników browarnianych pod batutą dyrygenta tow. Henryka Adama.

Równocześnie na boisku „Pogoni" odbywały się zawody sportowe drużyn robotniczych.

LUBLIN

Dzień 1-go Maja proletarjat m. Lublina święcił uroczyście. O godz. 6-ej rano na ulicach odegrano pobudkę. O godz. 8.30 odbyły się poświęcenia sztandarów Zw. Byłych Więźniów Politycznych i robotników Elektrowni Miejskiej, podczas uroczystości przemawiał tow. pos. **Malinowski.** O godz. 9.30 odbyły się zbiórki przed lokalem Z. Z. K. i na Placu Bychowskim, gdzie do zgromadzonych robotników przemawiali przedstawiciel O. K. R.-u tow. **Swieboda** i przedstawiciel socjalistycznego Magistratu tow. Dr. **Drożdż.** Tow. Dr. **Drożdż** po przemówieniu dokonał uroczystego aktu przybicia tablic, przemieniających ul. Foksalną na 1-go Maja. Z placu Bychowskiego wielotysięczny pochód z czerwonymi sztandarami i transparentami ruszył ul. 1-go Maja, Zamojską, Królewską na plac Łokietka przed pięknie ubrany zielenią gmach Magistratu, na szczycie którego powiewał Czerwony Sztandar. Był to dla wszystkich widomy znak siły i świadomości klasy pracującej m. Lublina. Na ustawionej specjalnie trybunie przemawiali tow. **Zakrzewska,** tow. poseł **Malinowski** i tow. **Świątek,** oraz przedstawiciel Bundu tow. dr. **Szerer,** poczem pochód przeszedł ul. Krak. Przedmieściem, Lipową pod cmentarz, skąd udała się na groby poległych towarzyszów delegacja z wieńcami.

Przed cmentarzem wygłosili przemówienia tow. **Izdebski,** imieniem Zw. Byłych Więźniów Politycznych i tow. **Rossa** imieniem O. K. R.-u, poczem pochód przeszedł ul. Narutowicza, Kapucyńską, Krak. Przedmieściem, Zamojską przed siedzibę Rady Zw. Zaw., gdzie po przemówieniach tow. **Wawrzyszaka i Świątka** został rozwiązany. Ogólną uwagę zwracała szubienica z pajacem, pod nim napis „precz z kapitalistą Wajsblatem" oraz okrzyki przed gmachem Sądu Apelacyjnego, od którego Wajsblat uzyskał wyrok, mocą którego nałożył areszt na kasę miejską. W pochodzie brały udział dwie orkiestry Z. Z. K. i Straży Ogniowej.

Towarzysze z Bundu urządzili zbiórkę przed siedzibą swoich organizacji, gdzie imieniem O. K. R.-u przemawiał tow. **Rossa,** poczem pochód ruszył ulicami miasta za pochodem P. P. S.

Po południu w Teatrze Miejskim odbyły się uroczyste akademje. O godz. 3-ej Młodz. Robotnicza odegrała sztukę „W Dąbrowie Górniczej", wieczorem zaś artyści teatru miejskiego odegrali dramat „Nadzieja". Na akademji Młodzieży przemawiał tow. poseł **Malinowski,** na wieczorowej profesor ob. **Grafczyński.**

J. Rossa.

PRZEMYŚL

Tegoroczny obchód majowy wykazał znaczny wzrost sił P. P. S. a obchód miał mimo starań komunistów, przebieg spokojny i imponujący. Uroczyste zgromadzenie zagaił tow. **Wolański.** Referowali tow. senator **Sokołowski, Zwolak i Beluch.** Po zgromadzeniu uformował się pochód, który z muzyką kolejarzy, sztandarami i transparentami, przeszedł ulicami miasta i zatrzymał się na rynku, gdzie dłuższe przemówienie wygłosił tow. Dr. **Grosfeld.** Rezolucję 1-majową P. P. S. uchwalono jednomyślnie. Po południu odbyły się zawody dwóch drużyn robotniczych (Świt i Labor) a wieczorem uroczysta akademja, zorganizowana przez T. U. R. Miłym objawem był liczny udział młodzieży w obchodzie.

„Lewicowcy", którzy uzyskali zezwolenie na odbycie odrębnego zgromadzenia, zrezygnowali z tego zamiaru i — co jest nader charakterystyczne — woleli ograniczać się do prób prowokowania uczestników obchodu. Usiłowania te w zupełności spaliły na panewce.

GNIEZNO

Mimo stałego już od kilku lat bezrobocia i straszliwej nędzy, jaką cierpi, szczególniej w ostatnich tygodniach po wstrzymaniu doraźnej pomocy, — mimo szalonej agitacji i teroru kleru i kołtunerji miejscowej, proletarjat Gnieźnieński godnie manifestował w dniu 1-ym Maja.

Tłumne zgromadzenie na targowicy zagaił tow. **Włodarczyk,** a po przemówieniu tow. **Kossobudzkiego** zakończonem jednogłośnem przyjęciem rezolucji 1-szo Majowej uformował się pochód. W karnym ordynku conajmniej 600 towarzyszek i towarzyszów, z orkiestrą na czele, pod czerwonymi sztandarami Komitetu miejscowego P. P. S., Związku kolejarzy i transparentami z odpowiedniemi hasłami przemaszerowało głównemi ulicami Gniezna.

Uroczystość zakończyła akademję, na którą złożyły się produkcje muzyczne, śpiew chóralny i deklamacje.

WIEDZA TO — POTĘGA, POTĘGA — TO WIEDZA!

ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R.

KRONIKA POLITYCZNA

ROKOWANIA POLSKO - LITEWSKIE

W sobotę 5 b. m. wyjeżdża do Kowna delegacja polska do komisji bezpieczeństwa i odszkodowań, powołana na konferencji polsko - litewskiej w Królewcu. W skład delegacji wchodzą: jako przewodniczący p. Tadeusz Hołówko naczelnik wydziału wschodniego M. S. Z., prof. Juljan Makowski — naczelnik wydziału traktatowego M. S. Z., p. Perkowski — sekretarz delegacji, oraz rzeczoznawcy: podpk. sztabu generalnego p. Łyszkowski, kap. sztabu generalnego p. Przybylski, naczelnik wydziału w Min. Skarbu p. Jakubowski i radca Min. Skarbu dr. Nowak.

ZMIANY W DYPLOMACJI

Radca poselstwa austrjackiego p. M. Vollgruber został przeniesiony na inne stanowisko i opuszcza Warszawę. Na jego stanowisko przyjeżdża do Warszawy w charakterze radcy poselstwa p. Charles Freudenthal.

Nowomianowany poseł jugosłowiański w Polsce, p. Milankowic, wyjechał z Belgradu do Warszawy. Poseł Milankowic zatrzyma się w drodze do Warszawy kilka dni w Wiedniu.

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU SYNDYKATÓW DZIENNIKARZY POLSKICH

Dnia 3 maja 1928 r. odbyło się w lokalu Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych w Warszawie walne zebranie delegatów Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich. Przewodniczył prezes Zdzisław Dębicki, sekretarzował dr. Ludwik Rubel z Krakowa.

Na wstępie oddano hołd pośmiertny zmarłym członkom Syndykatów, redaktorowi „Nowej Reformy" Michałowi Konopińskiemu i Wincentemu Szpotańskiemu z Poznania.

Zebranie po dłuższej dyskusji przyjęło do wiadomości sprawozdanie ustępującego Zarządu, zatwierdzając m. in. uchwały Zarządu w sprawie Związku Dziennikarzy Polskich w Krakowie. Odtąd więc jedyną zawodową organizacją dziennikarską w Krakowie jest Syndykat Dziennikarzy Krakowskich. Jednocześnie wystosowano apel do Syndykatu Dziennikarzy w Krakowie o położenie kresu rozdźwiękom. Z kolei przyjęto wnioski Komisji w sprawie ustawy dziennikarskiej, emerytalnej i w sprawie ułatwień kolejowych, tudzież szereg innych uchwał w sprawach zawodowych. **Wreszcie dokonano wyboru nowego zarządu. Prezesem został ponownie p.** *Zdzisław Dębicki*, **wiceprezesami pp.** *Jankowski* Czesław (Wilno) i *Grostern* Stefan, członkami Zarządu pp. *Beaupre* Antoni (Kraków), tow. *Feldman* Leon (Kraków), dr. *Gotlieb* Jakób (Warszawa), *Grzegorczyk* Marjan (Warszawa), *Jarochowski* Bohdan (Poznań), dr. *Kordys* Roman (Lwów), *Krawczyńska* Jadwiga (Warszawa), *Ołtarzewski* Marjan (Łódź), *Opioła* Tadeusz (Katowice — Sosnowiec) i *Wierzyński* Hieronim (Warszawa). Jedno miejsce zarezerwowano dla Syndykatu Pomorskiego. Do Komisji Rewizyjnej obrano pp. *Czempińskiego* Jana, *Giełżyńskiego* Witolda z Warszawy i Jerzego *Kamińskiego* z Wilna. Dotychczasowemu wiceprezesowi Związku Syndykatów, p. *Bazylewskiemu* Władysławowi, który mimo nalegań usilnych nie przyjął ponownego wyboru, wyrażono podziękowanie za pełną poświęcenia pracę dla dobra zawodu dziennikarskiego.

O STANISŁAWIE BRZOZOWSKIM

Otrzymaliśmy wiadomość, że **Feliks Kon**, ongiś członek Sądu w sprawie St. **Brzozowskiego**, wydał w Moskwie broszurę na podstawie tajnych archiwów ochrany, dostępnych dzisiaj dla badań, dowodzącą, że Stanisław **Brzozowski był niesłusznie oskarżony o współpracę w policji rosyjskiej.**

W Polsce istniało zawsze grono ludzi, broniących z zapałem i wiarą **Brzozowskiego** i jako człowieka i jako pisarza. Po otrzymaniu broszury **Kona** zapoznamy szczegółowo z jej treścią naszych czytelników.

ZAKAZ ODBYCIA WIECU „BUNDU"

Na dziś warszawska organizacja „Bundu" chciała zwołać wiec, celem oświetlenia tragicznych wypadków w dniu 1 Maja w Warszawie, haniebnej roli, jaką w tych wypadkach odegrali komuniści i zachowania się policji, która napadła na pochód Bundu.

Wczoraj Komisarjat Rządu nadesłał do Komitetu „Bundu" pismo, w którem zakazuje odbycia tego wiecu, a to z tego powodu, że toczy się obecnie dochodzenie w sprawie zajść pierwszomajowych; omawianie na wiecu tych spraw mogłoby, zdaniem Komisarjatu zaszkodzić akcji władz śledczych. (?).

Czyż doprawdy Komisarjat Rządu nie stać było chociaż na rozsądniejsze umotywowanie swego niepotrzebnego zarządzenia.

KOMISJA DO BADANIA WZROSTU KOSZTÓW UTRZYMANIA

Dn. 2.5 r. b. miało się odbyć posiedzenie komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania. Posiedzenie komisji nie odbyło się z powodu braku kompletu.

Parlament Rzeczypospolitej

KOMISJA KONSTYTUCYJNA SEJMU

OBSADZENIE TRYBUNAŁU STANU. PROCEDURA ZAŁATWIANIA DEKRETÓW

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prof. **Makowskiego** posiedzenie Sejmowej Komisji Konstytucyjnej. Komisja obradowała nad sprawą podziału miejsc w Trybunale Stanu. Po krótkiej dyskusji ustalono, że — zgodnie z ustawą — podział ten dokonany być musi według klucza, stosowanego przy rozdziale przewodnictw Komisji. Blok Bezpartyjny otrzymał pierwsze, drugie, czwarte i ósme miejsce, P. P. S. — trzecie, piąte — Ukraińcy i Białorusini, szóste — Wyzwolenie, siódme — Z. L. N. Kandydatami Bloku Bezpartyjnego są pp. **Jan Kucharzewski, A. Bogucki,** Aleksander **Raczyński** i Aleksander **Lednicki.** Kandydatem P. P. S. adw. tow. **Tomaszewski,** Wyzwolenia p. **Szumański,** Ukraińców p. **Oleśnicki,** Z. L. N. sen. **Bielawski.**

Wkońcu Komisja powołała na sekretarza pos. A. **Piaseckiego** z B. B. Nadto Komisja przeprowadziła dyskusję formalną na temat sposobu obrad nad dekretami Prezydenta. Przewodniczący wyjaśnił, że referenci poszczególnych dekretów zdadzą sprawę Komisji. W wypadku, gdy Komisja zażąda uchylenia względnie nowelizacji dekretu, winien być wniesiony odpowiedni wniosek na plenum Sejmu, w przeciwnym razie, t. j. gdy Komisja nie zażąda uchylenia, ani nowelizacji dekretu, to przewodniczący zawiadomi o tem Pana Marszałka Sejmu.

II Zjazd Delegatów

Związku Zawodowego Pracowników Instytucyj Użyteczności Publicznej w Polsce.

Łódź, 4 maja.

Przyjęcie urzędowe dla Zjazdu w czwartek wieczorem przez zarząd m. Łodzi i oddział Związku Zawodowego Użyteczności Publicznej odbyło się w bardzo miłym nastroju i przeciągnęło się do późna w nocy.

Gdy na salę wszedł tow. pos. Z. **Żuławski,** który w czwartek wieczorem przybył do Łodzi celem wzięcia udziału w Zjeździe, zebrani zgotowali mu gorącą owację, wznosząc okrzyki **na cześć ruchu zawodowego.**

Tow. **Żuławski** dziękując za powołanie wygłosił krótkie okolicznościowe przemówienie.

DELEGACI W TUSZYNKU

Dziś rano uczestnicy Zjazdu zwiedzili sanatorjum Kasy Chorych dla gruźliczych dzieci w Tuszynku pod Łodzią, poczem rozpoczęły się obrady Zjazdu.

Po przyjęciu regulaminu i porządku dziennego obrad oraz dokonaniu wyboru komisji mandatowej i związkowej uchwalono wśród gorących oklasków **wysłać depeszę do tow. Daszyńskiego z życzeniami Zjazdu** z powodu obrania go marszałkiem Sejmu.

ŚWIETNY ROZWÓJ ZWIĄZKU

Następnie zabrał głos sekretarz generalny Związku tow. **Gonerko,** uzupełniając obszernie drukowane sprawozdanie Zarządu Głównego. Tow. **Gonerko** podkreślił, iż praca Zarządu Głównego była w okresie sprawozdawczym szczególnie utrudniona z powodu braku funduszów, że jednak Związek **w ramach środków, jakie posiadał, uczynił wszystko, co do niego należało.** W ciągu 2 lat liczba członków Związku wzrosła z **13.000** na **17.000,** a liczba płacących wkładki z **8.000** wzrosła do **16.000.** W kilku słowach ocenia następnie tow. **Gonerko** walki ekonomiczne, jakie Związek prowadził.

ŚWIADOMOŚĆ KLASOWA — DROGĄ DO ZWYCIĘSTWA

Tak wszędzie, gdzie istniała świadomość klasowa wśród robotników — np. wśród tramwajarzy łódzkich — akcja ekonomiczna **dawała w rezultacie zwycięstwo, gdzie jednak ta świadomość nie istniała, akcja kończyła się klęską.** Tow. **Gonerko** popiera ten fakt licznymi przykładami.

POD SZTANDARY KLASOWEGO ZWIĄZKU

Obecnie robotnicy opuszczają związki enperowskie i chadeckie i masowa przenoszą się do związku klasowego, co szczególnie stwierdzić można w Poznańskiem i na Pomorzu.

Tow. **Gonerko** m. in. przypomina o **słynnem już rozporządzeniu rządowem, które głosi, iż płace pracowników komunalnych nie mogą być wyższe od płac pracowników państwowych.**

Rozporządzenie to paraliżuje naturalnie akcję Związku w sprawie poprawy bytu pracowników komunalnych. Pożądany jest najszybszy wzrost szeregów Związku, **tak aby mógł on przeprowadzić skuteczną walkę o zmianę tego rozporządzenia.**

WSPÓŁDZIAŁANIE ZWIĄZKU Z P. P. S.

Dalej referent omawia **stałe współdziałanie** Związku z reprezentacją parlamentarną P. P. S. w sprawach natury ogólnej, m. in. w sprawie ustaw ochronnych. Poza sprawami natury ogólnej Związek zajmował stanowisko niezależne i samodzielne.

INNE SPRAWOZDANIA

Sprawozdanie kasowe składał tow. **Trojanowski.** Tow. **Biedrzycki** im. Komisji rewizyjnej wniósł o uchwalenie absolutorjum dla Zarządu Głównego, podkreślając zarazem, iż na przyszłość należy dojść do centralizacji budżetowo - finansowej Związku, co w przyszłości usunie istnienie braków w tej dziedzinie w poszczególnych oddziałach.

Tow. dr. **Haupa** omawiał stan prasy związkowej.

Następnie uchwalono wysłać depeszę z pozdrowieniami i życzeniami wyzdrowienia do chorego członka Komisji rewizyjnej tow. **Woźniaka.**

DYSKUSJA

Po przerwie obiadowej rozpoczęła się dyskusja nad referatami. Zabierali głos delegaci: **Buniński** (Warszawa), **Ostrowski** (Warszawa), **Dobrowolski** (Warszawa), **Kisielewski** (Poznań), **Laszczyk** (Kraków), **Piotrowski** (Warszawa), **Andrzejak** (Łódź), **Niwiński** (Sosnowiec), **Grabowski** (Warszawa), **Karbola** (Rzeszów), **Gora** (Warszawa), **Ajnenkiel** (Lublin).

DZIWNE PRETENSJE

Nieliczni przedstawiciele **opozycji komunistycznej** wystąpili swoim zwyczajem z nieuzasadnionemi pretensjami, zwalając na Zarząd Główny wszystko, co tylko złego dzieje się w Polsce. **Najbardziej jednak troszczyli się i mieli za złe Zarządowi, że nie wysłał delegacji do Rosji Sowieckiej.**

Dziwne te pretensje z oburzeniem odpierał cały Zjazd.

KOMUNISTYCZNY RAJ W MINIATURZE

Tow. **Niwiński** odpowiadając komunistom przytacza interesujący fakt, iż w Czeladzi, gdzie do niedawna rządziła komunistyczna Rada miejska i komunistyczny magistrat, **położenie pracowników komunalnych było przeważnie opłakane.** I tak np. woźny magistratu pobierał kilkanaście zł. tygodniowo. Gdy zwrócono się do komunistycznego burmistrza Czeladzi o podwyższenie pensji owemu woźnemu, **burmistrz komunistycznego samorządu odparł, iż są to bolszewickie żądania!**

Nie trzeba — zauważa tow. **Niwiński** — wysyłać delegacji do Rosji sowieckiej, wystarczy przyjrzeć się komunistycznej gospodarce, jaka była w Czeladzi.

PRZEMÓWIENIE TOW. ŻUŁAWSKIEGO

Tow. **Żuławski** im. Centr. Kom. Zw. Zawodowych zaznacza, że każda dyskusja na Zjeździe **winna być wspólną szkołą.** Na działalność Zarządu należy patrzeć, jak na działalność całego Związku. Krytyka tej działalności jest właśnie ową szkołą, **ale nie jest nią złośliwe zarzucanie Zarządowi rzeczy, których nie zrobił, lub których zrobić nie był w swej mocy.** To, że niema jeszcze ustroju socjalistycznego w Polsce, albo że nie zostały wydane te albo inne ustawy, to nie jest winą Zarządu i Związku. **Walka o wykonanie postulatów zawodowych nie jest kwestją jednego związku, ani też kwestją jednego czy dwu lat, ale sprawą, nad którą wszystkie związki winny zgodnie pracować.**

Należy krytykować faktyczną działalność Zarządu, **a w tym wypadku liczyć się z faktem, że miał on przedewszystkiem za zadanie budowanie siły Związku** i że siły te podwajając Związek kładzie podwaliny pod potęgę **zawodowych organizacji robotniczych** i **że należy mu się wdzięczność.**

Następnie tow. **Żuławski** zbija zarzuty komunistów, m. in. ten, że **Komisja Centralna** nie proklamowała strajku generalnego na kwiecień 1926 r., kiedy to większa część robotników pozostawała bez pracy. Komuniści głoszący **„jednolity front"** rozbijają wszystkie organizacje, a sami w Sejmie, gdzie jest ich 14 — **rozproszeni są po czterech frakcjach peselskich.**

UCHWALENIE ABSOLUTORJUM.

Po przemówieniu tow. **Żuławskiego,** mówcy generalni za i przeciw udzieleniu absolutorjum — zrzekli się głosu, wobec czego po końcowych wyjaśnieniach tow. **Gonerki i Trojanowskiego** przystąpiono do głosowania.

Absolutorjum dla Zarządu Głównego uchwalono wszystkimi głosami przeciw 11!

Wszystkimi głosami przeciw jednemu uchwalono rezolucję **potępiającą komunistyczny samorząd w Czeladzi, za postępowanie wobec pracowników komunalnych** oraz rezolucję, potępiającą faszystowską dyrekcję tramwajów w Poznaniu, **która wyrzuca na bruk pracowników, będących członkami Zw. Zaw. Inst. Prac. Użyt. Publicznej.**

SPRÓBUJCIE!

„Czas" krakowski stawia szereg „pytań" pod adresem Sejmu: czy będzie „kłótliwy", „gadatliwy", „bierny" itd.? Jeżeli tak — powiada — to

„Wiemy zgóry, co nastąpi — nastąpi zamach stanu..."

I zastrzega się:

„Nie, my do niego (do zamachu stanu — przyp. nasz) nie wzywamy, my go tylko przepowiadamy. Przepowiadamy go, jako nieszczęście, ale nieszczęście może być konieczne'.

Tako rzecze „najpoważniejszy" organ konserwatyzmu polskiego. Otóż czas najwyższy, by odpowiedź na te „przepowiednie" wypadła dobitnie, jasno, po męsku: **spróbujcie!**

Spróbujcie a zobaczycie, jak wióry będą lecieć...

S. K.

ZAMACH NA URZĘDNIKA SOWIECKIEGO

Wczoraj przed godziną 5 po południu ulicą Marszałkowską jechało auto, wiozące urzędnika sowieckiej misji handlowej, p. **Lizarowa.** Gdy auto znalazło się przed cukiernią Sobola i szofer zwolnił bieg, skręcając w ulicę Wilczą, z chodnika w kierunku auta padły dwa strzały. Pierwszy strzał chybił, drugi natomiast zadrasnął w lewą rękę p. Lizarowa.

Sprawca strzałów rzucił się do ucieczki, lecz został schwytany przez publiczność i oddany w ręce policji. Jest nim niejaki Jerzy **Wojciechowski,** zamieszkały w Milanówku. Pomimo polskiego brzmienia nazwiska Wojciechowski uważa się za Rosjanina.

Rękę p. **Lizarowa** opatrzył wezwany **lekarz Pogotowia Ratunkowego.**

RADA OCHRONY PRACY

Dn. 10 maja r. b. zbiera się poraz pierwszy Rada Ochrony Pracy, powołana do życia przez rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z września 1927 r.

Rada Ochrony Pracy jest organem opinjodawczym przy Min. Pracy.

Rada składa się w równej liczbie z przedstawicieli organizacji pracodawców oraz organizacji robotniczych i pracowników umysłowych, ponadto z grupy teoretyków w zakresie zagadnień gospodarczych i społecznych oraz rzeczoznawców. Na pierwszem posiedzeniu będą rozważane sprawy chorób zawodowych i higjeny pracy, związanych z projektem szczegółowych przepisów o ochronie robotników, narażonych przy pracy na zetknięcie z ołowiem.

PRZEGLĄD PRASY

3 Maj. — Wybory francuskie

Najlepszem świadectwem wyjałowienia święta 3 Maja są głosy prasy, podtrzymującej tradycję tego święta. **„Warszawianka"** skarży się, że obchód święta ma charakter czysto urzędowy i spada do poziomu galówki. Pismo to chciałoby wlać w tę sztywną uroczystość nieco życia, a jednocześnie usiłuje odgrzać pomysł z przed kilku laty, by świętu robotniczemu przeciwstawić 3 Maj. Skargi te i spóźnione pomysły potwierdzają tylko nasz pogląd, że 3 Maj w żaden sposób nie da się „odmłodzić" i przetransponować na żywe, współczesne święto, porywające za sobą masy.

Próby tego rodzaju znaleźć można w prasie czwartkowej. Ale nie przynoszą one zaszczytu autorowi artykułu, a są upokarzające dla samej — bądź co bądź zasłużonej — pamiątki narodowej. Bo oto 3 Maj wyzyskuje się do **partyjnych** celów dnia bieżącego i kuje się zeń broń dla własnych interesów politycznych.

Tak więc endecka **„Gazeta Warszawska"** powołuje się na Konstytucję 3 Maja, by w niej znaleźć „dowód" konieczności naprawy obecnej konstytucji i ordynacji wyborczej w duchu wskazań endeckich.

„Rzeczpospolita" chadecka dopatruje się w Konstytucji z 3 Maja wręcz odwrotnie przestróg do zbyt pochopnych prób zmian konstytucyjnych, w końcu jednak sama zaleca zmiany, nie określając bliżej jakie.

„Głos Prawdy" domaga się, by świętu 3 Maja dano „nową treść współczesnego życia", przez co przyznaje, że treści tej nie posiada, że obce jest współczesności. Pocóż je tedy narzucać tej współczesności?

„Epoka" ujmuje treść Konstytucji 3 Maja w trzech ideach: „zerwanie z fatalną zasadą, że Polska nierządem stoi, stworzenie silnej armji stałej i zasobnego skarbu, a wreszcie uobywatelnienia najszerszych mas ludności państwa". Dwie pierwsze zasady — zdaniem „Epoki"— zostały już urzeczywistnione przez rządy pomajowe, pozostaje więc tylko trzecia.

Nam się wydaje, że rząd polski z r. 1928 winien raczej urzeczywistnić Konstytucję z 1921 r., a nie z r. 1791, ale to jest widocznie pogląd przestarzały, „przedmajowy"...

„Polska Zbrojna" przykrawa 3 Maj do swojej specjalności i tnie prosto z mostu, że Konstytucja 3 Maja — to „prawda posłuchu i prawda miecza". Czyżby dlatego była tak — aktualna i wiecznotrwała?

Wynik wyborów francuskich oświetla bardzo swoiście **„Nasz Przegląd".** Twierdzi on mianowicie, że „faktyczną klęskę" poniósł „kolektywizm zarówno w postaci socjalizmu jak komunizmu", zwyciężył zaś „złoty środek, który poczyna teraz dominować na całym świecie". Gdzie organ żydowski dostrzegł to dominowanie złotego środka na całym świecie — to jest jego tajemnica. Co do Francji, to właśnie „złoty środek", za który uważać należy radykałów, poniósł dotkliwą porażkę. Prawda, że Poincaré nie jest obecnie tym, co w r. 1919, ale w grupie stronnictw, na których on opiera swój rząd, wzmocniła się najwięcej skrajna prawica. Jakże można — wobec tych faktów — twierdzić, że zwyciężył „złoty środek"? Co się zaś tyczy „klęski faktycznej" kolektywizmu, to w wyborach francuskich nie było walki o kolektywizm, toczył się natomiast bój o sprawy polityki bieżącej, bardzo jeszcze odległe od kolektywizmu.

B.

PRZEDŁUŻENIE POMOCY DORAŹNEJ NA MAJ

Minister pracy, w porozumieniu z min. skarbu i min. spraw wewnętrznych, zarządził przedłużenie na pierwszą połowę m. maja państwowej pomocy doraźnej dla bezrobotnych byłych robotników przedsiębiorstw państwowych, którzy wyczerpali przysługujące im zasiłki ustawowe z następujących przedsiębiorstw w Warszawie: mennicy, zakładów graficznych, okręgowego zakładu mundurowego Nr. 1, rejonowego zakładu żywnościowego D. O. K. Nr. 1, wytwórni zapalników artyleryjskich, warsztatów rusznikarskich, w Cytadeli i centralnego zakładu zaopatrzenia saperskiego, nadto monopolu tytoniowego, monopolu spirytusowego w Lublinie oraz wojskowych zakładów żywnościowych i mundurowych w Białymstoku i Grodnie z wyłączeniem tych b. robotników, którzy korzystali z zapomóg już przynajmniej przez 39 tygodni oraz z takiemi samemi ograniczeniami samotnych i żonatych bezdzietnych, jakie stosowane są w odpowiednich miejscowościach względem bezrobotnych b. robotników przedsiębiorstw prywatnych, w miejscowościach, gdzie akcja doraźna dla b. robotników przedsiębiorstw prywatnych nie jest prowadzona, z ograniczeniami stosowanemi w Warszawie.

TELEGRAMY

ZATARG W PRZEMYSLE TKACKIM W ANGLJI

LONDYN, 4.5. (AW). Syndykat robotników przemysłu tkackiego w Manchesterze odrzucił bez dyskusji propozycję pracodawców o zwiększenie godzin pracy przy równoczesnem zmniejszeniu płac. Wczoraj odbyła się konferencja w tej sprawie, którą zakończono bez rezultatu. Sytuację określaja jako bardzo trudną i przypuszczają, że dojdzie do lokautu.

MIĘDZYNARODOWY ZWIĄZEK POMOCY LUDNOSCI DOTKNIĘTEJ KLĘSKAMI ŻYWIOŁU

Genewa, 4.5. (PAT). Rządy egipski, węgierski i czechosłowacki podpisały konwencję i statut, powołujące do życia Międzynarodowy Związek Pomocy Ludności, dotkniętej klęskami żywiołowemi. Konwencja ta opracowana została, jak wiadomo, w lipcu 1927 r. w Genewie.

ILE BĘDĄ KOSZTOWAĆ WYBORY PREZYDENTA W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Nowy - York, (A.W.). **Donoszą z Waszyngtonu, że senat wydał dekret mocą którego specjalny komitet złożony z 5 senatorów, których wybierze gen. Dawes, wiceprezydent senatu, zajmie się ścisłem zestawieniem wszystkich kosztów, tak państwowych, jak i poszczególnych stronnictw, poniesionych z powodu kampanji wyborczej przy wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych.**

OPOZYCJA PRZECIW WALDEMARASOWI ROSNIE

Gdańsk, 4.5. (PAT). Z Kowna donoszą: Popierająca dotąd rząd Waldemarasa Chrześcijańska Federacja Pracy zamierza przejść do opozycji. Dowodem tego jest niezwykle ostre stanowisko, zajęte w ostatnich dniach przez prasę tego obozu wobec rządu Waldemarasa. Prasa Chrześcijańskiej Federacji Pracy występuje bardzo ostro przeciwko planom rządu, zmierzającym do zmiany konstytucji w drodze dekretu.

NOTA USTNA FRANCJI DO ROSJI SOWIECKIEJ

MOSKWA, 4.5. (AW). Poseł Francji w Moskwie odbył w dniu wczorajszym konferencję z komisarzem Cziczerinem, składając w imieniu rządu francuskiego oświadczenie, iż interpelacja przedstawiciela sowieckiego Dowgalewskiego, domagająca się wyjaśnień z tytułu sekwestru złota sowieckiego w jednym z banków Stanów Zjednoczonych, pozostaje bez odpowiedzi. Rząd francuski stwierdza jedynie w drodze ustnej, iż Bank Francuski jest najzupełniej samodzielną instytucją i rząd nie może wpływać na jego politykę. Co się zaś tyczy propozycji ponownego zwołania konferencji franko-sowieckiej dla uregulowania sposobu spłat długów sowieckich wobec Francji, to rząd francuski nie może ustosunkować się afirmatywnie do wniosków sowieckich. O ile by zachodziła w tych sprawach zmiana stanowiska sowieckiego, to rokowania na temat długów b. Rosji carskiej i Rządu Tymczasowego mogłyby być wszczęte na normalnej drodze dyplomatycznej.

PROCES AUTONOMISTOW ALZACKICH

COLMAR, 4.5. (PAT). W dalszym ciągu rozprawy w procesie autonomistów sekretarz Sądu odczytał poufne okólniki, adresowane do sympatyków dziennika „Zukunft" i zawierające ogólne informacje w sprawie polityki alzackiej. Następnie zeznawał oskarżony Schall, który przyznał, iż miał w Niemczech agentów dla celów rozpowszechniania dziennika „Zukunft", stwierdził jednak, że nie otrzymywał od nikogo pomocy finansowej.

Z DZIAŁALNOŚCI KOMISJI NADZWYCZAJNEJ DO WALKI Z NADUŻYCIAMI

Jak się dowiadujemy, Komisja Nadzwyczajna do walki z nadużyciami, naruszającemi interesy Państwa, wykryła w ostatnich czasach poważne nadużycia celne, w związku z wprowadzoną na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej waloryzacją ceł. Ujawnione nadużycia zostały wykryte w czasie niespodziewanych dochodzeń, przeprowadzonych przez delegatów Komisji Nadzwyczajnej. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń, Komisja Nadzwyczajna postanowiła wszcząć śledztwo sądowe o przestępstwa z art. art. 636 i 657 k. k. ros., przeciwko urzędnikom i funkcjonarjuszom Urzędu Celnego w Warszawie oraz Warszawskiej Dyrekcji Kolei Państwowych. Wobec tej uchwały przewodniczący Komisji Nadzwyczajnej inż. Dębski, dyr. Dep. N. I. K. zawiesił w pełnieniu służby następujących urzędników Urzędu Celnego w Warszawie: Emila Horcha, Józefa Kossobudzkiego, Antoniego Chodakowskiego, Aleksandra Czajkowskiego, Mieczysława Lewickiego, Włodzimierza Roszkowskiego oraz Bronisława Barankiewicza, Aleksandra Kęsickiego i Marcelego Wielonka z Dyrekcji Warszawskiej P. K. P. Śledztwo w tej olbrzymiej sprawie, jak się dowiadujemy, powierzone zostało podprokuratorowi Sądu Okręgowego w Łucku — Franciszkowi Nowosielskiemu.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

LOT SEWILLA — HAVANA

Sewilski korespondent „Heraldo de Madrid" dowiaduje się, z miarodajnych źródeł, że kapitanowie Jimanez i Oglesias, których projektowany nowy lot powietrzny wzbudza wielkie zainteresowanie, nie skierują się do Indji, lecz spróbują dokonać lotu bez lądowania z Sewillli (Hiszpanja) do Havany, drogą na wyspy Azorskie lub Irlandję i Nową Ziemię, zależnie od warunków atmosferycznych. W tym celu lotnicy mieli zastąpić dotychczasowe rezerwuary aeroplanu „Jesus del Gran Poder" większemi, które pozwoliłyby im zabrać **ze sobą 5.000 litrów benzyny.**

PROCES „HROMADY"

Wilno, (A.W.). 45-ty dzień procesu Hromady został zakłócony niesłychaną demonstracją posłów komunistycznych. Przybyli specjalnie na rozprawy sądowe posłowie: **Warski, Bittner, Rosiak, Gawroń i Walnicki.** Posłowie zasiedli na trybunach dla publiczności i po rozpoczęciu rozpraw, zaczęli demonstrować. Poseł Warski zawołał po rosyjsku: „Hromadzie od robotników komunistycznych pozdrowienie. Jestem delegatem frakcji komunistycznej Sejmu polskiego w Warszawie". W tym momencie przewodniczący daje rozkaz wyprowadzenia demonstrantów, a komendant konwoju hasło: „alarm". Posłowie Bittner i Walicki zdążyli krzyknąć: „Cześć Hromadzie od robotników łódzkich i ukraińskich". **Demonstrantów wyprowadzono wreszcie do pokoju dyżurnego oficera policji, gdzie po wylegitymowaniu, wypuszczono ich na wolność.** Po załatwieniu tego incydentu przewód sądowy prowadzono normalnie. Strony przemawiały w sprawie dołączenia do aktów dodatkowych materjałów dowodowych. Prokuratorzy zadają oskarżonym szereg dodatkowych pytań, poczem następują repliki stron w sprawie dołączonych dokumentów. Po dłuższej przerwie sąd wydaje oświadczenie w sprawie dokumentów, które zostały dołączone do sprawy, bądź też odrzucone. Oskarżony Okinczyc stwierdza że od roku 1906 był członkiem „Eser", a następnie po rewolucji bolszewickiej z polecenia partji, był w radzie robotniczych i włościańskich delegatów w Nowogrodzie. Oskarżony Miotła wyjaśnia pochodzenie swoich oszczędności w Banku Białoruskim, stwierdza on, że z oszczędności z djet poselskich miał uciułaną pewną sumę. Suma ta została mu po areszcie skonfiskowana. Osk. Rak - Michajłowski w bardzo długiem przemówieniu wyświetla sprawę wydatków „Hromady" na druki i pisma.

Dziś przewód sądowy zostanie zamknięty. Jak wywnioskować można z rozmów prowadzonych w kuluarach **przemówienia stron odbędą się przy drzwiach zamkniętych (?).**

PRZECIWKO LICZNIKOM

Zebrani 30 kwietnia r. b. w Związku Abonentów Telefonicznych, przedstawiciele instytucji handlowych, przemysłowych i społecznych, reprezentujący abonentów III kategorji, t. zw. publicznych, postanowili jednogłośnie ogłosić bojkot „Pasty" przez niepłacenie rachunków za rozmowy ponadkontyngentowe, które Pasta rozsyła obecnie za **ubiegły kwartał.**

PROCES BISPINGA

9-ty DZIEŃ ROZPRAWY.

MOWA TRZECIEGO OBROŃCY.

Przeważną część posiedzenia wczorajszego zabrało przemówienie trzeciego obrońcy adw. Rymowicza b. wiceministra, który w ciągu 6-ciu godzin powtarzał powiedziane już przez swych poprzedników wywody i starał się jeszcze bardziej skomplikować i tak skomplikowany obraz niewinności Bispinga.

POD ADRESEM PRASY.

Przemówienie swoje adw. Rymowicz rozpoczął od kamyczka rzuconego niefortunnie w kierunku prasy, której zarzucił oczernianie Bispinga dla sensacji.

Malując w bardzo chaotyczny sposób postać oskarżonego, przeciwko któremu zdaniem obrońcy niema cienia dowodu, adw. Rymowicz tłomaczył, iż jednogłośne zeznania świadków dowodzą nieprawdziwości ich zeznań a ekspertyzy nie odpowiadają rzeczywistemu stanowi rzeczy.

Obrońca twierdził, wbrew twierdzeniu prof. Wachholca iż robiono badania na wewnętrznej stronie palta, i że krew na kapeluszu może być „krwią z palca, zakłótego szpilką". Obrońca żałował, iż nie było krwi i na spodniach i dowodził, że połamany melonik może być dowodem tego, iż jego właściciel „w aucie zasnął na zakręcie".

„KSIĄŻE - NĘDZARZ".

Omawiając sprawę weksli, obrońca oświadczył iż Drucki potrzebując pieniędzy, pożyczał z sum posagowych swojej narzeczonej i że Bisping robił mu łaskę, podpisując mu weksle.

ROMANTYCZNE ZARZUTY.

Chcąc dodać jeszcze coś z zarzutów przeciwko rodzinie zabitego, obrońca opowiedział jakąś romantyczną anegdotkę o zemście „dziewczęcego serca" p. Lubomirskiej, która zeznawała na niekorzyść Bispinga przez zemstę że ten skrytykował konkurenta do jej ręki.

Po wielu parafrazach po niezliczonej ilości westchnień obrońcy pod adresem „prawdziwych przedwojennych panów" jakimi byli jego zdaniem i zabity i oskarżony, obrońca oświadczył:

„Jako obywatel boję się by sąd B. nie skazał, bo czyż doszliśmy do tego, by o winie oskarżonego mówiły **nie fakty**, lecz przekonania oskarżyciela. Pragnę żeby sąd nabrał dziesiątej części tego przekonania o niewinności Bispinga, jakie ja posiadam. Bisping to nie Kain, który zabił Abla".

REPLIKA PROKURATORA.

Prokurator w replice przedewszystkiem mówił o sprawie weksli, podkreślając, iż tempo kupowania majątków przez Druckiego bynajmniej nie wymagało jakiegoś szczególnego obciążenia jego majątku.

Mówiąc o zabójstwie przedewszystkiem zaznaczył, iż zabójstwa dokonano „niefachowo", tak, jak bywa, gdy zabija człowiek inteligentny. Dalej mówił o kulach, kapeluszu i bucikach, które oskarżony miast dać do oczyszczenia służącemu, woził brudne i owinięte w papier w walizce razem z czystemi rzeczami.

Replikę swoją prokurator zakończył słowami:

„Istotne dane co do winy Bispinga ani przez moment nie były zachwiane. Podtrzymują je 2 granitowe słupy: fakt, iż Drucki zabity został na 45 minut przed odejściem pociągu, którym mógł i miał Bisping odjechać i fakt, że Bisping przyszedł do Błonia okólną drogą koło przejazdu św. Kononowicza".

Po prokuratorze replikował pierwszy adwokat Śmiarowski, starając się wykazać brak motywu zbrodni, co jego zdaniem jest wystarczającym dowodem niewinności oskarżonego.

Adw. Rymowicz i Żegielewicz mówić będą dzisiaj, poczem nastąpi „ostatnie słowo" oskarżonego.

I. K.

SENSACYJNY PROCES W PRADZE

Praga, 4 maja (A. W.). Wczoraj rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko dziennikarzom Michałko i Sikorskiemu oraz lekarzowi Klepetarz. Oskarżeni są oni o morderstwo dokonane w Tatrach koło Stiryskiego Presa pewnej Węgierki, przyczem okradziono ją z pieniędzy, trupa zaś zrzucono do rozpadlin skalnych. Zainteresowanie procesem olbrzymie — wzrosło po konfiskacie pism porannych, które przyniosły akt oskarżenia. Między innemi konfiskacie uległa za pomieszczenie aktu oskarżenia przed odczytaniem go w sądzie urzędowa „Prager Presse". Proces rozpoczął się przy wypełnionej sali. Rozprawa rozpoczęła się o godz. 9, odczytanie zaś aktu oskarżenia trwało do godz. 4 po południu. Jak wielkie jest zainteresowanie procesem świadczy fakt, iż pisma dzięki zamieszczeniu sprawozdań rozprzedały w Pradze pięciokrotny nakład normalny.

PROCES STUDENTÓW UKRAIŃSKICH WE LWOWIE

Lwów, 4.5. (AW). Wyrok w sprawie młodocianych „sabotażystów" ukraińskich **zapadnie dziś w nocy lub jutro rano.**

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

ZAJŚCIE NA FABRYCE „WOJCIECHÓW" POD PIOTRKOWEM

Fabryka giętych mebli „Wojciechów" koło Piotrkowa była terenem burzliwych zajść. Od niedawnego czasu fabryka ta przeszła na własność Towarzystwa Akcyjnego. Wśród akcjonarjuszów widnieje nazwisko b. ministra Skarbu J. Zdziechowskiego, a naczelnym dyrektorem został b. wojewoda, Oboźny Wielkiej Polski i poseł A. Dębski. Postępowanie wobec robotników obecnego zarządu doprowadziło do scen gwałtownych. Zarobki są bezprzykładnie niskie. Fachowiec zarabia od 2 zł. 40 gr., a średnia dniówka dochodzi do 4 zł. Niefachowcy otrzymują 1 zł. 80 gr. Mimo to, zarząd fabryki postanowił obniżyć owe głodowe iście zarobki i wydalić z fabryki czynniejszych związkowców i w tym celu wymówił robotnikom pracę na 2 tygodnie. Termin wymówienia minął 1 Maja.

Gdy 2-go maja robotnicy zgłosili się do fabryki, oświadczono im, że o ile podpiszą nowe warunki, mogą zostać przyjęci. Robotnicy oświadczyli solidarnie, że indywidualnie umów nie podpiszą, że od tego jest związek, z którym dyrektor winien pertraktować i zażądali wypłaty należności za przepracowany czas i urlopy, oraz wydania im zaświadczeń do funduszu bezrobocia. Zarząd fabryki odmówił tym żądaniom. Trzykrotnie robotnicy wysyłali delegację do zastępcy dyrektora p. Kriegera dla przedłożenia postulatów i trzykrotnie odmówiono przyjęcia delegacji. Robotnicy w sąsiedniej sali czekali rezultatu. Gdy po trzeciej nieudanej próbie dostania się delegacji do dyrektora, delegacja wróciła do robotników i złożyła swą misję, ogarnęło robotników zrozumiałe wzburzenie. Wszyscy robotnicy w liczbie kilkuset, ruszyli ku kantorowi i wyprowadzili zastępcę dyrektora p. Kriegera za bramę fabryki, nie czyniąc mu przytem żadnej krzywdy. Dopiero wtedy administracja fabryczna przystąpiła do wypełniania zaświadczeń dla funduszu bezrobocia i zapowiedziała wypłatę należności. Naturalnie skonsygnowano natychmiast policję i rozpoczęto śledztwo. Aresztowano 12 robotników, których uczestnictwo w zajściu było takie same, jak wszystkich kilkuset robotników. Na wieść o tem zebrało się koło fabryki około 1500 ludzi z Wojciechowa i okolicznych wsi, wyrażając swoje współczucie dla aresztowanych, a oburzenie dla prowokacyjnej roboty dyrekcji fabryki. Policja widząc postawę tłumu zwolniła aresztowanych, zadowalając się spisaniem protokółów. Fabryka została przez dyrekcję zamknięta na czas nieograniczony. Wśród ludności panuje silne wzburzenie i interwencja władz jest niezbędna.

WARSZAWA ROBOTNICZA

ŻĄDANIA ZW. ROB. BUDOWLANYCH.

Dnia 28 kwietnia r. b. odbyło się zebranie członków Zarządu Związku Robotników Budowlanych w Warszawie. W posiedzeniu wzięli udział tt.: Gardecki, Romanowski, Martynowicz i Kwiatkowski.

Zarząd opracował warunki płacy w przemyśle budowlanym na rok 1928. Po dłuższej dyskusji Zarząd postanowił wysunąć projekty płacy dla wszystkich rob. bud. i przedstawić je na walnem zebraniu do aprobaty.

1. Murarze.

Kat. I na 1 godzinę $2.60 \times 8 = 20.80$
Kat. II na 1 godzinę $2.25 \times 8 = 18.00$
Kat. III na 1 godzinę $2.00 \times 8 = 16.00$

2. Koźlarze.

Na 1 godzinę $1.60 \times 8 = 12.80$

3. Gracownicy.

Kat. I na 1 godzinę $1.60 \times 8 = 12.80$
Kat. II na 1 godzinę $1.40 \times 8 = 11.20$

4. Pomoc powyżej lat 18-tu.

Na 1 godzinę $1.25 \times 8 = 10$ zł.

Do lat 18-tu i kobiety.

Na 1 godzin $1.00 \times 8 = 8$ zł.

5. Cieśle (sztajf.).

Kat. I na 1 godzinę $2.60 \times 8 = 20.80$
Kat. II na 1 godzinę $2.25 \times 8 = 18.00$
Kat. III na 1 godzinę $2.00 \times 8 = 16.00$

Żądania te wysłane zostały do przemysłowców, do Min. Pracy i do Magistratu.

SAMORZĄD STOLICY

REMONT BARAKÓW DLA BEZDOMNYCH

Na ostatniem posiedzeniu Komitetu do walki z bezdomnością zdecydowano przyśpieszyć sprawę nabycia przez miasto nieruchomości pofabrycznej przy ul. Okopowej, a to wobec wzrastającej liczby bezdomnych w stolicy oraz w celu przygotowania prowizorycznego pomieszczenia dla bezdomnych z powodu nieodzownej konieczności przystąpienia do remontu niezmiernie zaniedbanych baraków dla bezdomnych na Powązkach. Magistrat asygnował na powyższe roboty remontowe 150.000 zł.

UMORZENIE ZAPOMÓG BEZROBOTNYM

Uchwałą Magistratu z 30 marca r. b. postanowiono umorzyć pracownikom z grupy bezrobotnych połowę 80-złotowej pożyczki, zaś całkowicie umorzyć 40-złotową. Potrącenia na spłatę 80-złotowej pożyczki przenosiły w niektórych wypadkach kwotę 40 zł., a z pożyczki 40-złotowej, całkowicie umorzonej, pewnej liczbie pracowników potrącono 1 lub 2 raty po 5 zł.

SPRAWA INTENDENTA TORCZYŃSKIEGO.

Biuro dochodzeń dyscyplinarnych przy prezydencie miasta wszczęło sprawę przeciwko intendentowi szpitala Św. Łazarza Tomaszowi Torczyńskiemu, oskarżonemu o wydanie polecenia pozostawienia chorej na schodach jej domu, po wypisaniu ze szpitala. W wyniku uznano, że T. jest winien niedość troskliwego potraktowania sprawy, której załatwienia podjął się, wykonanie zaś przekazał personelowi, któremu nie dał odpowiedniej instrukcji. Z tego powodu sprawa umieszczenia chorej (Latoszenko) w jej mieszkaniu została załatwiona w sposób wysoce niewłaściwy. W wyniku Torczyńskiego skazano na 50 zł. grzywny.

PRZYZNANIE ZAPOMÓG.

Z funduszu, wyznaczonego w budżecie miasta na subwencje dla instytucji filantropijnych, wydział opieki społecznej magistratu na ostatniem posiedzeniu uchwalił przyznać zapomogi następującym instytucjom: Stow. Młodych Kobiet 3.000 zł., na utrzymanie świetlic Ognisku robotniczemu Tow. Przyj. dzieci 10.000 zł., Chrześciańsk. Zjednoczeniu — 20.000 zł., Komisji opieki nad bezdomnymi — 2.000 zł. i Chrześcijańskiemu Stow. robotniczemu przy ul. Śniadeckich — 3.000.

URZĘDOWE WYJASNIENIE PAT'A W SPRAWIE KATA

Wczorajszy PAT. donosi: Wszystkie wiadomości, ukazujące się w prasie o rzekomem zwolnieniu kata, są nieprawdziwe, a tem samem i motywy, które miały zwolnienie to spowodować, nie odpowiadają prawdzie.

ŻYCIE PARTJI

Komitet Pocztowy P. P. S. Dnia 5 maja r. b. (dziś) odbędzie się posiedzenie Komitetu Pocztowego w lokalu OKRPPS, Al. Jerozolimskie 6, o godz. 7 wiecz. Obecność konieczna.

RUCH KOBIECY

Posiedzenie Egzekutywy Warsz. Wydziału Kobiecego P. P. S. zwołuje się na jutro o godz. **11-ej rano** w lokalu Sekretarjatu Wydziału, Al. Jerozolimskie 6 m. 3 (pokój Nr. 12, tel. 298-96).

Wobec ważnych spraw na porządku dziennym **udział wszystkich członków Egzekutywy jest konieczny.**

Warsz. Wydz. Kob. P. P. S.

Ruch kult.-oświatowy

Wycieczki Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno - Artystycznej. Zarząd K. M. K. A zawiadamia, że w miesiącu maju r. b. odbędą się następujące wycieczki. Dnia 6 b. m. o godz. 12-tej w południe wycieczka do Zakładu anatomji, ul. Chałubińskiego 5. Oprowadzi Dr. Czesław Gawarecki. Opłata 25 gr. Zbiórka na miejscu. 2) Dnia 9 b. m. (środa) wycieczka do **Fabryki Parowozów.** Zbiórka o godz. 2-giej po południu, ul. Kolejowa 57 (obok stacji towarowej). 3) Dnia 13 b. m. (niedziela) wycieczka do **Radjostacji w Babicach.** Ilość osób ograniczona. Opłata 25 gr. Koszt wycieczki 2 zł. Zapisy w biurze K. M. K. A., Chmielna 49. Zbiórka: ostatni przystanek tramwajowy nr. 1, Powązki, godz. 9 rano.

Pozatem Zarząd K. M. K. A. organizuje trzydniową wycieczkę do Krakowa i Wieliczki. Wyjazd dn. 26 b. m. o godz. 21-szej min. 40, przyjazd 30 b. m. o godz. 5-tej min. 35 rano.

Ilość osób ograniczona. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja K. M. K. A. Koszt zł. 50. Przy zapisie zł. 20 Resztę sumy należy wpłacić dnia 21-go b. m. (na koszta wycieczki składa się: bilet kolejowy, noclegi i wstępy).

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

CO GRAJĄ KINA?

Colosseum: „Pancernik Atlantic“.
Stylowy: „Wróbelki“.
Casino: „Niepotrzebny człowiek“.
Miejski: „Morze“.
Palace: „Panika“ z Harry Peelem.
Pan: „Miłostki studenta“.
Corso: „Alraune“.
Rococo: „Szkoła paryska“.
Splendid: „Czar grzechu“.
Wodewil: „Król Królów“.
Capitol: „Miłostki studenta“.
Światowid: „Najsprytniejszy złodziej świata“.
Apollo: „Bohaterskie serca“.
Filharmonja: „Tułaczka księżnej Trubeckiej“.
Mewa: „Święte kłamstwo“ według Karin Michaelis.
Czary (ul. Chłodna): „Lady Hamilton“.
Uciecha: „Karuzela udręczeń“.
Sokół: „Przygody na Alasce“.
Italja: „Symfonja zmysłów“.
Urania: „Trzej muszkieterowie“
Bajka: „Zdobywca serc“.

Z sądów.

ZA HANDEL KOKAINĄ.

Sąd Okręgowy po rozpatrzeniu sprawy handlarzy kokainą skazał: Szyję Grinberga na 6 mies. więzienia, Einocha Marmiuza na 6 mies. więzienia Harvy Falka na 4 m. w., Józefa Butela na 3 m. w., Jerzego Kurkowskiego uniewinniono.

L. K.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: W dalszym ciągu pogodnie. Nocą miejscami przymrozki, w ciągu dnia dość ciepło. Słabe wiatry północno - wschodnie.

Pobór. W poniedziałek, 7 maja, w kolejnym dniu powszechnego poboru mężczyzn, urodzonych w roku 1907 i tych z pośród urodzonych w latach 1905 i 1906, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkali w 6 dzielnicy I komisarjatu — w komisji poborowej nr. 1, oraz 2) zamieszkali w 4, 5 i 6 dzielnicach II komisarjatu — w komisji poborowej nr. 2, mieszczących się przy ul. Huzarskiej 1, w koszarach b. szwadronu przybocznego, 3) zamieszkali w 4, 5 i 6 dzielnicach 9-go komisarjatu — w komisji poborowej nr. 3 (Daniłowiczowska 1), 4) zamieszkali w 6 i 7 dzielnicach 14-go komisarjatu — w komisji poborowej nr. 4 (Dobra nr. 2), oraz 5) zamieszkali w 3 i 4 dzielnicach 6-go komisarjatu — w komisji poborowej nr. 5 (Twarda 35).

Z Tow. Ekonomistów i statystyków. Dn. 7 maja w poniedziałek o godz. 20 min. 15 w Towarzystwie Ekonomistów i Statystyków Polskich (Jasna 19) p. A. Ivanka wygłosi odczyt p. t.: „Zadania polityki gospodarczej Państwa wobec karteli“:

Nadzwyczajne Walne Zebranie T-wa Bratnia Pomoc S. U. W. W niedzielę dnia 6 b. m. w auli Uniwersytetu Warszawskiego o godz. 10 m. 30 w pierwszym terminie a 11 rano w drugim terminie, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków T-wa Bratnia Pomoc Stud. Uniw. Warsz. Porządek dzienny Zebrania przewiduje wybór Sądu Koleżeńskiego oraz poprawki statutowe. Wstęp za legitymacjami tegorocznemi (kremowe) oraz zeszłorocznemi (niebieskie) jednak przynajmniej z opłaconemi trzema kwartałami.

II Zjazd Naukowej Organ. Pracy. Wczoraj o 11 rano odbyło się otwarcie w sali Rady Miejskiej II Zjazdu N. O. P. Z całej Polski, jak również z zagranicy, przybyli liczni goście. Utworzono kilka sekcji: Organizacji warsztatów mechanicznych, psychotechniczną, organizacji w urzędach i biurowości, rolnictwa i inne. W sekcji psychologicznej wygłoszono kilka referatów, dotyczących Organizacji pracy fizycznej, z których podkreślono społeczne znaczenie pracy robotnika i w tym kierunku przedstawiono kilka charakterystycznych wniosków m. innemi o powołanie do życia Instytutu Pracy, któryby w sposób naukowy i objektywny opracowywał ulepszone warunki pracy robotnika. Następnie obrady nastąpią dziś i trwać będą do niedzieli.

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

Na marginesie wieczornicy 1-szo majowej w Z. Z. K. W setną rocznicę śmierci Schuberta: kwartet Havemana.

W estetycznie urządzonej wygodnej sali Związku Zaw. Kolejarzy przy ul. Czerwonego Krzyża powstaje nowa placówka życia artystycznego i kulturalnego. Witamy ją z radością. Zapowiada nam ona począwszy od soboty 5 b. m. (wieczór Ibsena) cały szereg przedstawień, odczytów, koncertów (w niedzielę muzyka polska) po cenach kilkudziesięcio - groszowych, a że, jak wiadomo, w ładnem otoczeniu dobrze jest przestawać z poezją i pieśnią więc o powodzenie nowej imprezy Z. Z. K. i TUR-a bać się nie potrzebujemy. Mówiły o tem już oklaski, jakiemi na wieczornicy pierwszomajowej przyjmowano orkiestrę, chór ZZK. i solistów: pp. **H. Buczyńską, H. Ładosza i J. Janiszewskiego.** Nawiasem tylko wspomnę, że **„Czerwony sztandar“** powinienby się doczekać porządnego opracowania harmonicznego, odpowiedniej siły wyrazu w orkiestrze czy chórze. Włosi umieją śpiewać swoją pieśń robotniczą. Czyż my nie powinnibyśmy się też zdobyć na muzyczne odrestaurowanie polskich hymnów?

Schubert żył zaledwie 31 lat (1797-1828). Kiedy dziś, z okazji setnej rocznicy śmierci, świat cały przypomina sobie jego biografję, jego na polu twórczości muzycznej położone zasługi, zdumiewa fakt, że Schubert mimo długich i męczących „fachowych“ zajęć nauczyciela wiejskiego, zdążył napisać ośm symfonji, kilkadziesiąt sonat, fantazji, olbrzymich dzieł kameralnych i niezliczoną ilość pieśni. W muzyce jego tętni życie duszy bogatej, genjalnej w pomysły i siły do ich urzeczywistnienia. Odczuliśmy to na środowym wieczorze Havemana. Kwartet je t świetnie zgrany, rozumie dobrze Schuberta. Pp.: **Haveman, Seiffert, Mahlke i Steiner** obeznani są tak ze swemi instrumentami a, co ważniejsze bodaj z muzyką kameralną, iż całą uwagę skupiają już nie na szczegółach technicznych, a na interpretacji całości. Pod tym względem kwartet d-moll i jego przepiękne warjacie na temat „der Tod und das Mädchen“ należały do najwspanialszych momentów wieczoru.

H. D.

ELEKTRYCZNE OGRZEWANIE LOTNIKÓW

W przeciwieństwie do alpinistów i taterników, którzy podczas wycieczek na wysokie szczyty, pomimo ruchu, skazani są na cierpienia z powodu mrozu, lotnicy osiągający regjony znacznie wyższe i zimniejsze, mogą obecnie przed plagą zimna być zabezpieczeni.

Rynsztunek lotnika według ostatniego słowa techniki cały podszyty jest siecią drutów elektrycznych, rozprowadzających ciepło na całem ciele jego. Druty te nie omijają nawet szkieł ochronnych, które dzięki ciepłu nie zachodzą parą i nie zamarzają.

Do wytwarzania potrzebnego do ogrzewania prądu na samolocie znajduje się aparat w kształcie cygara. Aparat ten posiada z przodu śmigło, które przez nacisk powietrza zostaje podczas lotu w ruch wprowadzone. Przyrząd ten posiada mały elektryczny generator, skąd rozchodzą się przewodniki pod ubranie lotnika. Dwa np. druty, przechodzące przez rękawy, kończą się w podszewce rękawiczek i utrzymują dłonie lotnika w stałym stanie ciepła. Inne dwa przewodniki, przeprowadzone przez nogawice spodni, utrzymują w cieple jego stopy. Rzecz prosta, że prąd z tegoż generatora służy także do zapalania, do oświetlania instrumentów, do aparatu radjowego i do t. p. celów.

PRZY PRACY

Przy ul. Grzybowskiej Nr. 5, stolarz, Chaim Goldwasser, w czasie pracy zranił się siekierą w palec lewej ręki.

— Przy ul. Marjensztadt Nr. 14, monter, Hipolit Pawłowski, w czasie pracy spadł z drabiny i doznał potłuczenia prawej ręki.

— Przy ul. Nalewki Nr. 12, robotnik, 50-letni Jakób Berensohn, został przygnieciony skrzynią, doznając potłuczenia twarzy i głowy.

— Przy ul. Wroniej Nr. 46, robotnik, 18-letni Włodzimierz Poler, odrąbał sobie toporem palec lewej ręki.

— Przy ul. Kaczej Nr. 11, stolarz, 35-letni, Salomon Elbaum, został przygnieciony ciężarem, doznając potłuczenia prawej nogi.

Wszystkich poszwankowanych opatrzyło Pogotowie na miejscu wypadków lub w ambulatorjum.

WYPADEK KOLEJOWY

Na ul. Radzymińskiej przed domem nr. 116 wypadł z wagonu kolejki Mareckiej 15-letni Stefan Sobolewski, syn rolnika z Marek. Chłopiec doznał potłuczenia głowy, twarzy i nóg. Po opatrunku przez Pogotowie Sobolewskiego przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

UPADEK DZIECKA Z I-GO PIĘTRA

Pozostawiona bez dozoru w mieszkaniu przy ul. Grochowskiej nr. 139, trzyletnia Zofja Olesiakówna, weszła na parapet okna 1-go piętra i wyglądała na podwórze. Nagle dziewczynka straciła równowagę i wypadła z okna na bruk podwórza. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie i przewiózł dziewczynkę do szpitala na ul. Kopernika.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 30 marca

Dolar St. Zjedn. 8.88½
Belgja 124.52
Holandja 359.48
Londyn 43,52—43.48
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.10½
Praga 26.41½
Szwajcarja 179.80
Włochy 46.99
Wiedeń 125.43

Papiery procentowe.

Dolarówka 78.50—79.25. 8% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. 85.50. 8% Poż. konwersyjna 67.00. 10% Poż. kolejowa 104.00. 5% Pań. poż. konwersyjna 67.00. 4½% L. Z. ziem. przedw. 56.00. 5% L. Z. Warsz. przedw. 60.25. 4½% L. Z. Warsz przedw. 56.25. 8% L. Z. ziem. złotowe 83.00. 8% L. Z. Warsz. złotowe 77.75. 4½% L. Z. Warsz. złotowe —.—. 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63.00

Akcje.

Bank Polski 161.50—161.75. Bank Dyskontowy 131.00 128.50 Bank Handlowy 123.00. Bank Zachodni 36.00. Bank Zw. Sp Zarob. 90.50. Bank zjedn. ziem pol. Cerata —.—. Kijewski —.—. Puls —.—. Zgierz —.—. Spiess 162.50. Elektryczność 75.00. Siła i Światło 125.00. Czersk 8.00. Częstocice 66.00. Chodorów 151.00. Gosławice 68.0.0 Michałów —.—. W. T. F. Cukru 78.00. Węglowe 94.50. Firle 56.00. Łazy 9.10. Wysoka 154.50. Polska Nafta —.—. Nobel 39 25.

Notowania pozagiełdowe

z dnia 30 b. m. godz. 10 w.

Akcje nieco słabsze, Dolar amer. 8.89, Bank Polski 161.50, Cukier 77.50, Węgiel 94.25, Modrzejów 50.00, Lilpop 43.25, Ostrowiec 115.00 (ser. B), Starachowice 63.45 Rubli 100 złotem 472.50.

100 złotych w złocie 172.00.
Listy Zastawne złotowe słabsze.
Obligacje m. Warszawy bez ruchu.
Obroty akcjami małe.

Ogłoszenie.

ZARZĄD MIASTA LWOWA wzywa do zgłaszania ofert na **dzierżawę Teatrów Miejskich** (dramat, opera, operetka) — od dnia 1 września 1928 roku, wraz z podaniem wysokości żądanej od Gminy subwencji i świadczeń.

Szczegóły do ustalenia w Intendenturze Teatrów Miejskich.

Zarząd miasta oczekuje zgłoszeń do dnia 20 maja 1928 roku i zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty wyłącznie według własnego uznania, jakoteż prawo nieuwzględnienia żadnej z wniesionych ofert— przyczem oferenci nie mogą sobie z tego tytułu rościć żadnych pretensji do Gminy.

Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta:
Jan Strzelecki.

We Lwowie, dnia 1 maja 1928 r.

DYREKCJA TRAMWAJÓW MIEJSKICH W WARSZAWIE zawiadamia, że w nocy z dn. 6-go na 7-my maja r. b. uruchomiona będzie na sezon letni linja nocna Nr. 30 z Placu Muranowskiego do Placu Zbawiciela o przebiegu następującym:

Od Placu Muranowskiego — Muranowską, Dziką, Dzielną, Karmelicką, Lesznem, Solną, Chłodną, Żelazną, Złotą, Marszałkowską, Alejami Jerozolimskiemi, Nowym Światem, Alejami Ujazdowskiemi Nowowiejską do Placu Zbawiciela

Pociągi na linji Nr. 30 kursować będą co 12 minut.

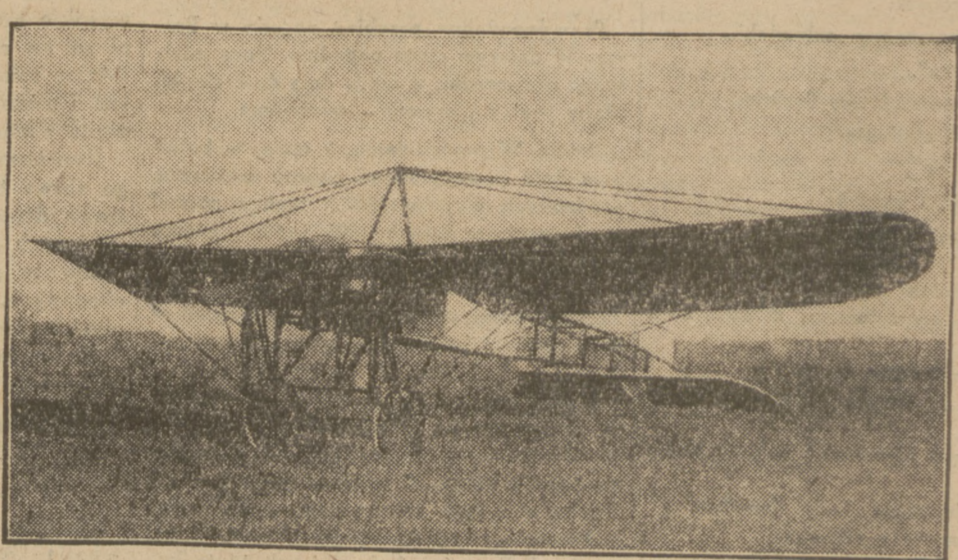
Pierwszy wóz wychodzić będzie z Placu Muranowskiego o godz. 23 m. 20
z Placu Zbawiciela o „ 00 „ 02
Ostatni wóz wychodzić będzie z Placu Muranowskiego o godz. 1 m. 56
z Placu Zbawiciela o „ 2 m. 36

W dni przedświąteczne i świąteczne:

ostatni wóz z Pl. Muranowskiego odchodzić będzie o godz. 2 m. 08
z Pl. Zbawiciela „ „ „ 4 m. 02

Trzy pokolenia zdobywców powietrza





Bleriot — ojciec wynalazca aeroplanu nowego typu; syn, który pierwszy przeleciał nad kanałem La Manche, i wnuk, który przygotowuje się do lotu przez Atlantyk. Obok jednopłatowiec, na którym Bleriot dokonał swego lotu przez kanał La Manche w 1909 r. Czyn ten uchodził wówczas za również bohaterski jak dzisiaj lot do Ameryki.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

12.00 — 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz koncert z płyt gramofonowych firmy „Józef Weksler" (Warszawa, Marszałkowska 132). 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. 15.20 — 15.30 — Przerwa. 15.30 — 16.00 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t.: „Sprawa polska podczas wojny światowej" — wygł. prof. Wł. Dzwonkowski. 16.00 — 16.25 Odczyt p. t.: „Regjonalizm w nauczaniu języka ojczystego" — wygłosi dr. S. Tync (z cyklu odczytów, organizowanych przez Min. W. R. i O. P.). 16.25 — 16.35 Nadprogram i komunikaty. 16.35 — 17.00 — „Radjokronika" — wygłosi dr. M. Stępowski. 17.00 — 17.45 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.45 — 18.45 Audycja dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 18.45 — 19.00 Transmisja z Międzyn. Targów Poznańskich. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości — wygł. p. M. Rentgen. 19.35 — 20.00 Odczyt z cyklu „Portrety literackie" p. t.: „T. Nalepiński" — wygł. red. Zdzisław Dębicki. 20.00 — 20.30 Komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny. Operetka Karola Zellera p. t.: „Ptasznik z Tyrolu". Wykonawcy: Z. Dobrowolska - Pawłowska, M. Makowiecka, A. Wasiel i inni. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikat PAT-a. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny sportowy, oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza". Orkiestra pod dyr. S. Petersburskiego i W. Roszkowskiego.

JUTRO.

10.15 — 11.45 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz nadprogram. 12.10 — 14.00 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Poranek symfoniczny, organizowany przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z dyrekcją koncertów symfonicznych. W programie utwory Franciszka Schuberta. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego Anna Dicksteinówna (fort.), Helena Wertheim (sopr.), Ignacy Rosenbaum (akomp.) 14.00 — 14.20 Odczyt p. t. „Jak przejść z zimowego żywienia bydła na letnie" wygłosi inż. Mieczysław Kwasieborski. 14.20 — 14.40 Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze" wygłosi p. Szczepan Mędrzecki. 15.00 15.15 Komunikat meteorologiczny oraz nadprogram. 15.15 — 17.20 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Juljusza Wertheima i Aleksander Sienkiewicz (fort.). 17.20 — 17.40 Rozmaitości wygłosi p. L. Lawiński. 17.40 — 18.50 Przerwa. 18.50 —19.10 Transmisja z Międzynarodowych Targów Poznańskich. 19.10 — 19.35 „Nasi sąsiedzi bliżsi i dalsi" — z cyklu odczytów popularnych p. t. „Wszystko dla wszystkich"—odczyt p. t. „Danja" wygłosi prof. Zygmunt Denter. 19.35 — 20.00 „Z dziejów Wielkiej Emigracji" odczyt I-y p. t. „Komitet frankopolski w r. 1830-33" wygłosi p. Adam Lewak. Po odczycie komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni. 20.00 — 20.25 Odczyt p. t. „Chiny i ich przeszłość i teraźniejszość" wygłosi prof. Bohdan Richter (odczyt V. 20.30—22.00 Koncert wspólny ze stacją Katowice. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, prof. Mieczysław Szalecki (skrzypce) prof. Mieczysław Rappaport (wiolonczela), Wanda Szlezinger - Chmielowska (fort.) i Irena Strokowska-Faryaszewska (śpiew). 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 —22.20 Komunikat PAT. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny sportowy oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

KINOTEATR „STYLOWY"

„ZAGADKA NIETOPERZA".

Obrazy kryminalistyczne z dołączeniem elementu niesamowitości należą do rzędu ulubionych przez naszą publiczność, która pasjami lubi „bać się" tajemniczo otwierających się drzwi, niesamowitych zjawisk, dziwacznych postaci i niezliczonych pogoni.

„Zagadka nietoperza" jest idealnym typem obrazu tego pokroju. Ciągle coś straszy, ciągle na ekranie czai się element grozy. Widz drży i boi się. Tu trzaskają okiennice, tam otwierają się tajemniczo drzwi, tam coś się skrada tam coś czyha.

Na specjalną pochwałę zasługuje wzorowa budowa scenarjusza. dzięki której widz do ostatniego momentu nie wie, jakie będzie zakończenie. Dużo momentów sensacyjnych, dużo tajemniczości. Widz wychodzi zachwycony.

Jedno co można zarzucić, to fatalne dekoracje.

Ika.

POŁUDNIOWE CHINY PRZECIW JAPONJI?



Czang-Kai-Szek, wódz chińskiej armji nacjonalistycznej wydał rozkaz, aby żaden oddział chiński nie ustępował z ziemi ojczystej pod presją japońskich władz cywilnych czy wojskowych.

ZE SPORTU

SEKCJA TURYSTYCZNO - WYCIECZKOWA KOBIECEGO ROBOTNICZEGO KLUBU SPORTOWEGO „START".

W niedzielę, 6 b. m., wycieczka do Wilanowa. Zbiórka punktualnie o 9-tej rano w Sekretarjacie Klubu, Aleje Jerozolimskie 6, I-sze piętro, pokój nr. 7. Powrót o godz. 19. Koszta — 40 groszy. Zabrać jedzenie na cały dzień, piłki, mandoliny; przyjść w obuwiu na niskich obcasach.

KOBIECY ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „START".

Zebranie Zarządu dziś, w sobotę, o 20-tej punktualnie u tow. Budzińskiej - Tylickiej.

DZISIEJSZE ZAWODY SPORTOWE.

Korty WKS Legji (ul. Łazienkowska) — godz. 15 Dalszy ciąg meczu o puhar Davisa Danja - Polska Rozegrane zostanie spotkanie gry podwójnej.

Agrykola. Mecze ligowe Skra - Grażyna, AZS - Strzelec (godz 16.30).

Boisko Skry Godz. 14.30 Makabi II - Legja II, godz 16.30 Makabi - Legja Ib (mistrz klasy A).

Agrykola; godz 14.30 Barkochba II — Ascola II, godz. 16.30 Barkochba — Ascola (mistrz klasy B).

Marymont; godz. 16.30 Colegia — Czarni (mistrz. klasy C).

MECZ POLSKA - DANJA O PUHAR DAVISA (I dzień).

Wczoraj na kortach Legji odbył się pierwszy dzień rozgrywek tenisowych o puhar Davisa pomiędzy Polską i Danją przyczem goście wygrali, jak to było do przewidzenia, oba spotkania i prowadzą 2:0. Obai nasi reprezentanci Stolarow J. i Warmiński grali bardzo dobrze i wyszli z honorem. Oto wyniki:

Ulrich (D) — J. Stolarow (P) 3:6, 6:4, 6:0, 6:4. Pierwszy set wygrywa Stolarow zupełnie pewnie, w drugim natomiast po ciężkiej walce wygrywa Ulrich. Trzeci set należy bezapelacyjnie do Ulricha. W czwartym secie Stolarow prowadzi już 3:0, a potem 4:1, jednak nie wytrzymuje tempa

Peterson (D) — Warmiński (P) 6:2, 3:6, 6:4, 6:2. Pierwszy set wygrywa łatwo Duńczyk. w drugim secie jednak Warmiński gra doskonale i przeważając przez cały czas wygrywa 6:3 Trzeci set przy równej naogół grze wygrywa Duńczyk. W czwartym secie Warmiński bruni się dzielnie, lecz musi uznać wyższość rutynowanego przeciwnika

Naogół jednak Duńczycy nie pokazali spodziewanej klasy.

OGNIWO - POCISK 5:0.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Rembertowie spotkanie piłkarskie pomiędzy A-klasowym Pociskiem a Ogniwem.

Mecz wykazał całkowitą wyższość Ogniwa tak pod względem taktycznym, jak i technicznym, uwidocznioną zresztą w rezultacie cyfram

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Piliński oraz Karolak i Szymaniak (po 2).

GEISLER ZŁAMAŁ NOGĘ.

Katowice. Na onegdajszym meczu IFC — TKS (5:3) napastnik drużyny katowickiej Geisler złamał nogę.

REKORD ŚWIATOWY W TRÓJSKOKU.

Buenos Aires. Rekord światowy w trójskoku pobił Brumetto, osiągając 15.64. W skoku w dal Brunetto miał 727 cm.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki

o 8 ej w. „Carmen"

Narodowy

o 8 ej w. „Budowniczy Solness"

Letni

o 8 ej w. „Panna z dobrego domu"

Teatr Wielki. Dziś „Carmen". Jutro „Tosca".

Teatr Narodowy. Codziennie „Budowniczy Solness".

Teatr Letni. Codziennie „Panna z dobrego domu".

W niedzielę popołudniu po cenach zniżonych „Nie ożenię się".

Teatr Polski. Dziś „Zielony frak" w nowym przekładzie Jana Lechonia.

W niedzielę o godz. 4 po cenach zniżonych „Azais".

Teatr Mały. Codziennie „Pociąg widmo".

Teatr Praski. Dziś wieczorem o godz. 8 „Zemsta za mur graniczny".

„Rycerz bez skazy" w teatrze Nowości. W niedzielę dnia 6 b. m. o godz. 12.30 w południe odbędzie się przedstawienie dla młodzieży historycznej opowieści T. Ortyma „Rycerz bez skazy".

Teatr Nowości. W niedzielę dnia 6 b. m. o godz. 4.30 po południu gościny występ baletu Anny Zabojkiny w rewji baletowej 1830 — 1930".

Wielka rewja w Teatrze „Nowości". Codziennie dwa przedstawienia o godzinie 8 i 10 wieczór Wszelkie bilety zniżkowe i ulgowe są ważne Dla wygody publiczności nie mogącej przebywać o godzinie 8-mej oraz życzącej sobie wcześniej t. j. już o godzinie 11-tej opuszczać teatr wprowadzono inowację a mianowicie, sprzedaż biletów na drugą część pierwszego przedstawienia i pierwszą drugiego przedstawienia czyli na zobaczenie całej rewji od godziny 9-tej do 11-tej wieczorem.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie rewja p. t. „Bernard". Bilety ulgowe, wojskowe i Międzyzwiązkowej Komisji — nieważne aż do odwołania.

Teatr „Morskie Oko". Dziś dwa przedstawienia rewji p. t. „Publiczność ma głos".

Teatr „Czerwony As". „Poco mi dwa łóżka".

XXIV koncert mistrzowski w Konserwatorjum. Występująca obecnie gościnnie w państwowej operze w Rydze śpiewaczka operowa Marja Basca, przejazdem przez Warszawę, śpiewać będzie tylko jeden raz w sali Konserwatorjum na XXIV koncercie mistrzowskim w środę 9 b. m.

Recital fortepianowy Zofji Jaroszewiczowej. W poniedziałek dnia 7 b. m. daje recital fortepianowy w sali Konserwatorjum pianistka Zofja Jaroszewiczowa. Artystka grać będzie utwory Bacha, Liszta, Chopina, Ccarlattiego, Poulenca, Prokofjewa i in.

Bilety sprzedaje filja kasy T. Miejskich, Marszałkowska 98. róg Al. Jerozolimskich.

Z Filharmonji. Dziś, w sobotę odbędzie się poranek poświęcony Schubertowi. Program wypełni orkiestra filharmoniczna pod dyrekcją p. Józefa Ozimińskiego oraz pp. Helena Wertheim (śpiew) i Hanna Dicksteinowa (fortepian).

Jutrzejszy (niedzielny) popołudniowy koncert symfoniczny będzie miał jako solistę pianistę Aleksandra Seinkiewicza, który grać będzie z orkiestrą koncert S-dur Liszta

Dyryguje p. Juljusz Wertheim. W programie uwertury: Hebrydy, Mendelssohna i do op. „Śpiewacy norymberscy", Wagnera, „Idylla Zygfryda" Wagnera i wstęp do op. „Dzieci królewskie", Humperdincka.

Zarząd Główny Związku Artystów Scen Polskich postanowił urządzić wielki koncert przy udziale najwybitniejszych sił wszystkich scen stolicy z przeznaczeniem całkowitego dochodu z wspomnianego koncertu na ofiary trzęsienia ziemi w Bułgarii. Koncert odbędzie się w połowie maja r. b. w cyrku.

KATASTROFA W ODENWALDZIE



Z powodu oberwania się chmury zostały podmyte wszystkie drogi górskie w Odenwaldzie. Na zdjęciu widzimy samochód, przebywający z trudem masy szlamu, nagromadzonego przez wezbrane wody.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.